

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 29 CZERWCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 1000. | № 170.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6--7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Prawa dewizowe dla banków.

Informacje korespondenta „Republiki” z min. skarbu.

W przyszłym tygodniu zajdą poważne zmiany.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 czerwca. — Z kół ministerstwa skarbu czerpię następujące informacje o sytuacji dewizowej: Przyjęty obecnie system centralizacji handlu dewizami i walutami obecnie nie dał pożądanego rezultatu i traktowany był, zresztą, jako przemijające zło konieczne celem nagłego przecięcia rozszalałej orgii spekulacyjnej. Działanie jednak komisji dewizowej a la long; jak okazało się już w Austrii, nie jest owocne, przysparza wiele trudności rozwojowi gospodarczemu kraju i nie może zatamować zupełnie działań czarnej giełdy, która wobec nienormalnego funkcjonowania giełdy oficjalnej, posiada większe jeszcze pole działania.

Z powyższych względów i w związku ze zmianami, które zajdą w dopływie walut obcych do skarbu od dnia 1 lipca, projektuje się już obecnie zniesienie trwającego systemu giełdowego i przywrócenie praw bankom dewizowym dla wolnego zakupu walut i sprzedazy ich na podsta-

wie wiarygodnych faktur. Wprowadzone będą jedynie nieznaczne ograniczenia kontrolne dla przeciwdziałania ewentualnej spekulacji. Okazało się, że ciężki aparat administracyjny musi ustąpić miejsca organizacji, ściślej związanej z życiem gospodarczym.

Do min. skarbu napłynął cały szereg raportów od prowincjonalnych delegatów skarbu, w których oświetlają oni skutki obecnych zarządzeń.

Dowiaduję się pozatym, iż min. Grabski zasadniczo od pierwszej chwili wprowadzenia ograniczeń zdawał sobie sprawę z ich złych stron, uważał jednak, iż konieczne jest chwilowe skrepowanie walutowe, aby nie dopuścić do zupełnej katastrofy gospodarczej i obecnie minister finansów pragnie wkroczyć na tory uzasadnione z punktu widzenia gospodarczego interesu.

Nowe zarządzenia mają być wydane już w początkach przyszłego tygodnia.

Zatarg dyplomatyczny polsko-gdański.

Wysoki Komisarz Rzplitej zwrócił senatowi gdańskiemu jego prowokującą notę.

Gdańsk wydala obywateli polskich.

PAT. — GDANSK, 28 czerwca. — W odpowiedzi na notę gen. komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku z dnia 21 b. m., w sprawie wydalenia z Gdańska 16 obywateli polskich, domagającą się traktowania obywateli polskich w myśl art. 104 traktatu wersalskiego, senat gdański wystosował dnia 26 b. m. do generalnego komisarza Rzeczypospolitej notę, w której wyraża ubolewanie, że rząd polski niecofną tego zarządzenia, wydającego z Polski 16 obywateli gdańskich w odpowiedzi na wydalenie tyluż obywateli polskich z Gdańska, poczem oświadcza, że ustepliwosć senatu gdańskiego w sprawie wydalenia, ujawniona w jego notcie z dnia 18 b. m. była wyraźnie uzależniona od cofnięcia przez rząd polski zarządzenia wydającego, czyli innymi słowy, senat gdań-

ski oświadcza, że skoro warunek ten nie został spełniony, senat nadal będzie wydalał obywateli polskich. W dalszym ciągu nota gdańska oświadcza, że w sprawie wydalenia senat gdański okazał ustepliwosć posuniętą do najdalszych granic wobec życzeń rządu polskiego. Na wysunięte obecnie żądanie Polski przyznania obywatelom polskim na obszarze wolnego miasta tych samych praw z wyjątkiem praw politycznych, jakie posiadają obywatele w Gdańsku, senat zgodzić się nie może. Art. 104 traktatu wersalskiego, na który powołuje się nota generalnego komisarza, nie zawiera żadnej podstawy dla takiego żądania. Nota zaznacza dalej, że rząd polski zajął stanowisko sprzeczne z prawem i łamie przyjęte na siebie i obowiązujące umowy. Żądanie Polski ludność Gdańska

odrzuca jako szantaż. Wobec tego senat gdański przedłożył sprawę wydalenia 16 obywateli gdańskich z Polski do rozstrzygnięcia wysokiemu komisarzowi Ligi narodów.

PAT. — GDANSK, 28 czerwca. — Biuro prasowe generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku komunikuje, że z uwagi na to, iż prasa gdańska ogłosiła rozslany przez biuro prasowe senatu tekst noty, jaką senat gdański wystosował w dn. 26 b. m. do gen. komisarza Rzplitej w sprawie wydalenia 16 obywateli gdańskich z Polski, biuro generalnego komisarza uważa za wskazane podać do publicznej wiadomości, że nota senatu gdańskiego została mu zrócona następującym pismem zastęp-

cy komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku.

„Do pana prezydenta senatu w. miasta Gdańska.

Panie Prezydencie! Przy niniejszym mam zaszczyt zwrócić notę p. Prezydentowi z dnia 26 czerwca 1923 r., doręczoną mi w dniu dzisiejszym. Noty tej, jako zawierającej ustępy zredagowane w tonie niewłaściwym i sprzecznym z ogólnie przyjętymi zasadami kurtuazji, a równocześnie uwłaczającej memu rządowi, nie mogę przyjąć do wiadomości.”

(—) Kazimierz Morawski.

zastępca generalnego komisarza.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PIASTOWCY CHCIELI ROZBIĆ GRUPĘ DĄBSKIEGO.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 czerwca. W kuluarach sejmowych podają sensacyjne szczegóły o próbach piastowców celami wciągnięcia ponownie do swego klubu kilku posłów z grupy Dąbskiego.

Piastowcy uważają mianowicie obecny moment nieobecności posła Dąbskiego w Warszawie za dość dogodny, by spowodować rozłam w jego klubie.

Posel Erdman (Piast) proponował posłowi wi Dubrownikowi z grupy Dąbskiego ponowne wstąpienie do klubu „Piasta” na bardzo dogodnych warunkach.

Marszałek Rataj ofiarował posłowi Wilkońskiemu (grupa Dąbskiego) stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Wszystkie wysiłki „Piasta”, dotychczas nie odniosły żadnego skutku.

PODWYŻKI DLA KOLEJARZY.

PAT. donosi: Na wczorajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej toczyła się dyskusja nad sprawą kolejowego urzędu wagonowego. Większość mówców stanęła na stanowisku, że główną przyczyną deficytów kolejowych jest zła gospodarka wagonowa. Rezolucji w tej sprawie nie powzięto na razie.

Następnie poseł Hausner PPS. referował sprawę grożącego strejku kolejowego. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel min. kolei żelaznych dawał wyjaśnienia. Po dyskusji przyjęto rezolucję posła Ostrowskiego „Piast” treści następującej:

„Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu, w

myśl którego rząd wyrówna pracownikom kolejowym wzrost drożyzny według ścisłych danych Głównego urzędu statystycznego.

SPRAWY BUDŻETOWE.

PAT. donosi: Przewodniczący sejmowej komisji budżetowej Zdzichowski zwołał dzisiaj posiedzenie referentów budżetowych, celem ustalenia zasad ułożenia budżetu. W obradach brał udział senator Buzek oraz dyrektor departamentu budżetowego w ministerstwie skarbu p. Zaczek. W dyskusji omawiano sprawę miernika, rozpatrywano stosunek wydatków rzeczywistych w poszczególnych działach budżetu do sum, przewidzianych w preliminarzu na 1923 i ustalono zasadę wprowadzenia oszczędności.

Komisja budżetowa dnia 3 lipca rozpocznie debaty nad budżetem min. spr. wojskowych.

WARTOŚĆ ARMII POLSKIEJ.

PAT. — PARYŻ, 28 czerwca. — Specjalny korespondent „Temps”, opisując szczegóły pobytu królewskiej pary rumuńskiej w Warszawie, pisze m. in. Z powodu rewii wojskowej na polach mokotowskich: „Co się zaś tyczy wartości armii polskiej, zarówno samego wojska, jak i dowództwa, to szereg rzeczoznawców i dowódców cudzoziemskich zapewnił mi, że jest ona bezsprzecznie pierwszorzędną. Stwierdził to zresztą w czasie swego pobytu w Polsce marszałek Foch. Kiedy się widzi obszary polskie pokryte świetnie zapowiadającymi się zbiorami, spokój i ład, panujące w całym kraju, kt... jest oddany pracy. Kiedy się stwierdziło sławność kolei żelaznych, sprężystość administracji, a także rozwój przemysłu, potem kiedy widzi się Warszawę, która jest jak piękna twarz, uderzająca zdrowiem i żywotnością, widok armii dopełnia całości

Tajne posiedzenie komisji spr. zagranicznych.

Rozpatrywana była sprawa dóbr Habsburgów w Polsce.

Tel. wł. — WARSZAWA, 28 czerwca. — Obyło się dzisiaj kilkogodzinne posiedzenie wspólnej komisji spraw zagranicznych i prawniczej poświęcone rozpatrzeniu kwestii dóbr żywieckich arcyksięcia Karola Stefana. Po wyjaśnieniach złożonych przez przedstawiciela generalnej prokuratury posiedzenie uznano za tajne. P. minister Seyda przedstawił polityczną stronę kwestji.

W trakcie dyskusji przedstawiciele stronnictw zajęli jednomyślne stanowisko, że zgodnie z traktatem w Saint Germain,

dobrych dynastji habsburskiej w Polsce są własnością państwa polskiego jak to również przewiduje traktat wersalski.

W rezultacie wyłoniono podkomisję do zbadania dyplomatycznej, względnie politycznej strony kwestji dóbr żywieckich.

Podkomisja zbiera się dziś popołudniu i minister Seyda złoży na niej dodatkowe wyjaśnienie, ściśle poufnego charakteru.

Do podkomisji wybrano posłów: Kozickiego, Szebekę, Koriantego, Dąbskiego, Putka, Łypacewicza, Marka i Wachowiaka J. U.

Sześć tysięcy internowanych w Polsce.

Sprawozdanie pos. Thugutta w komisji administracyjnej Sejmu.

Sejmowa komisja administracyjna na wniosek przedstawiciela rządu przekazała komisji ochrony pracy wniosek w sprawie uwolnienia pracowników i funkcjonariuszy samorządowych od przymusu należenia do kasy chorych. Ministerstwo spraw wewnętrznych jeszcze w roku bieżącym przedstawi Sejmowi projekt ordynacji wyborczej do ciał samorządowych.

Posel Thugutt w imieniu nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania obozu jeńców zdał sprawozdanie, z którego wynika, że stan administracji obozów stoi na wysokości zadania. W trzech obozach: W Kallszu, Szczepiornie i Strzelkowie znajduje się 5476 osób. Po dyskusji przyjęto rezolucję:

„Sejm wzywa rząd:

lecząc zarazem wyasygnowania funduszu na rozbudowę warsztatów rzemieślniczych, w których internowani mogliby nabierać świadomości, ułatwiających im zdobycie pracy.

2. aby po zlikwidowaniu tych obozów zwrócił grunta właścicielom i odszkodził poniesione przez nich straty.

BRAK MARKI POLSKIEJ W BERLINIE.

A. W. — BERLIN, 28 czerwca. — W związku z ostatnimi rozporządzeniami dewizowymi brak marki polskiej i walut wschodnich na rynku dewizowym niemieckim daje się dotkliwie we znaki.

„Der Deutsche Handelsdienst” donosi, że obroty walutami wschodnimi zostaną wznowione w dniach najbliższych.

„Piłsudski dobrze zasłużył się Narodowi”

Tak głosi wczorajsza uchwała Sejmu, przyjęta olbrzymią większością głosów. Endecja chce zgłosić identyczny wniosek o p. Romanie Dmowskim.

Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telef. od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Z okazji głosowania nad ustawą o uposażeniu prezydenta Rzeczypospolitej, pos. Dąbski (P. S. L.) postawił rezolucję, popartą przez N. P. R., której treść stanowiło stwierdzenie, że marsz. Piłsudski dobrze zasłużył się ojczyźnie. Za wnioskiem oświadczyli się przez powstanie wszystkie kluby z wyjątkiem Związku Ludowo-Narodowego i grupy Dubanowicza, tworząc tem samem znaczną większość. Wtedy wicemarsz. Osiecki, zarządził głosowanie nad rezolucją przez wyjście przez drzwi, uzasadniając ową decyzję, słabem obsadzeniem ław prawicy.

Rezolucja uzyskała większość 166 głosów, przeciw 80. Po wyniku głosowania lewica rozpoczęła namiętnie protestować, przeciw formie, w jakiej wicemarsz. Osiecki zarządził głosowanie nad tą rezolucją, domagając się, by zaprzestano przewodniczyć. Hałas i tupanie nogami, oraz bicie w pultry i szafki trwały tak długo, aż wicemarszałek Osiecki przerwał posiedzenie. Po przerwie przewodnictwo objął marsz. Rataj. Rezolucja o zasługach marszałka Piłsudskiego zostanie opublikowana w Dzienniku Ustaw oraz będą wyklejone afisze, podające treść tej do publicznej wiadomości. Prawica ma zamiar zgłosić podobną rezolucję o zasługach p. Romana Dmowskiego, chciała nawet powiązać z rezolucją dzisiejszą. Nie można było tego uczynić, ze względów formalnych, gdyż zwolennicy Piłsudskiego, wykorzystali okazję przyznania mu dożywotniego uposażenia.

J. U.

PAT. — WARSZAWA, 28 czerwca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w drugim czytaniu przyjęto poprawkę, że amnestja obejmować będzie okres czasu do 3 maja włącznie. Obecnie była poprawka ks. Lutosławskiego, aby termin ten ponownie cofnąć do 3 marca. W głosowaniu przez drzwi poprawkę tę przyjęło 155 głosami, przeciw 142.

Art. 3 punkt D. mówi że amnestja nie stosuje się do umyślnego pozbawienia życia człowieka. Ks. Lutosławski wniósł, aby dodać słowa: „niezależnie od pobudek”.

Dalej przyjęto poprawkę posła Cruski, aby amnestja nie stosowała się do tajnego gorzelnictwa „jeżeli czyn jest zbrodnią”.

Całą ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

UPOSAŻENIE DLA B. PREZYDENTÓW.

Przystąpiono do sprawozdania w sprawie uposażenia dla b. prezydentów Rzeczypospolitej. Referował pos. Zdzisławski (Z. L. N.) i zaznaczył, że ustawa przyznaje prezydentom uposażenie według I-go stopnia służbowego i odpowiednie zaopatrzenie wdowie i sierocie i jego rodzinie. W razie wstąpienia b. prezydenta do służby państwowej, ma on wybór między uposażeniem, honorowem, a służbowem. Odnosi się to także do wypadków wybrania b. prezydenta do sejmu i senatu. Osobny artykuł przyznaje te same prawa Naczelnikowi Państwa, powołanemu na stanowisko uchwałą Sejmu ustawodawczego z dn. 20 lutego 1919 r.

„MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DOBRZE ZASŁUŻYŁ NARODOWI”.

Posel Dąbski w imieniu P. S. L. i N. P. R. zgłosił następującą uchwałę:

„Sejm stwierdza, że marszałek Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Naczelnik Wódz, zasłużył się i narodowi. Uchwała ta winna być wydrukowana w „Dzienniku Ustaw” i opublikowana w gminach, powiatach i miastach”. (oklaski na lewicy i centrum).

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, a wniosek posła Dąbskiego przyjęło 152 głosami, przeciw 88. W tym miejscu redakcja P. A. T. jest tak zagniewana, że absolutnie nie możemy zrozumieć powodów tumultu, który powstał w tym miejscu posiedzenia i wywołał przerwę w posiedzeniu. Osiłamy też czytelnika do zamieszczonej powyżej relacji parlamentarnej sprawozdawcy „Republiki” — dopisek Red.).

DYSKUSJA NAD SPRAWAMI OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Po 5-minutowej przerwie przewodnictwo obejmuje marszałek Rataj.

Posel Kozłowski Z.L.N. prosi, aby ustawa obowiązywała od początku roku kalendarzowego, następującego po tym roku, w którym uchwalą się ustawy o finansach samorządów.

Posel Popowski Z.L.N. proponuje aby z dniem wejścia w życie ustawy straciły moc obowiązującą postanowienia prawne sprzeczne z jej zasadami art. 26.

Po wyczerpaniu dyskusji, sprawozdawca posel Praussowa wypowiedział się co do wniesionych poprawek.

Przystąpiono do głosowania. Do art. 5 przyjęto poprawkę posła Kozłowskiego, nadającą temu artykułowi następujące brzmienie: „Rozgraniczenie obowiązków opiekuńczych gminy, powia-

tu, województwa i państwa określi osoba na ustawę samorządową”.

Posel ks. Styczński Z.L.N. referował sprawę rozciągnięcia ubezpieczenia na obywateli państw obcych.

Posel Heller: Robotnicy, należący do mniejszości narodowych, jeszcze bardziej niż inni muszą korzystać z emigracji zarobkowej i dlatego przedstawiciele ich wita ją i popierają z całego serca tę ustawę, która zapewnia obywatelom obcym opiekę.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI.

Po referacie posła Seydy Z.L.N. przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, podpisanego w Dreźnie dnia 1 maja br. chodzi tu o przedłużenie terminu, w ciągu którego surowce i półfabrykaty mogą bez opłat być przewożone z polskiej części G. Śląska do niemieckiej i naodwrot do zakładów przemysłowych, gdzie są zużytkowane i przerabiane.

STYPENDIA DLA AKADEMIKÓW.

Posel Sokolnicka Z.L.N. referowała ustawę o państwowych stypendiach oraz innych formach pomocy dla słuchaczy szkół akademickich.

Ustawa ta nie ma na celu filantropii, lecz korzyść dla społeczeństwa, gdyż uwalnia od pracy zarobkowej młodzież, studującą w bardzo niekorzystnych warunkach. Ustawa przewiduje i uwzględnia przedewszystkiem stypendia dla poświęcających się nauczycielstwu, którego brak daje się wielce odczuwać.

Posel Langer wniósł, aby zamiast zdania: „rady wydziałów o małą prawo zwalniania od opłat niezamożnych studentów” wstawić zdanie: „Studenti niezamożni zwolnieni są w zupełności od wszelkich opłat, pobieranych od studentów szkół akademickich”.

Poprawkę przyjęto.

Odroczono trzecie czytanie do następnego posiedzenia, jak również głosowanie nad rezolucją.

USTAWA O SPÓŁDZIELNIACH.

Posel Wierzbicki Z.L.N. referował w imieniu komisji przemysłowo-handlowej nowelę do ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach. Ustawa ta w zetknięciu z życiem okazała się niewystarczającą, dlatego ją uzupełniono. Nowelę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

LOKALE DLA SZKÓŁ.

W imieniu komisji prawniczej posel Lypacewicz przedstawił ustawę, upoważniającą zarządy gmin do czasowego zajmowania wszelkich lokali szkolnych w gminie na cele powszechnego nauczania.

Ustawa ta jest szczególnie ważną dla Warszawy. Zdajemy sobie sprawę, że za prowadzenie drugiej zmiany w szkołach jest upośledzeniem szkolnictwa, lecz termin tego zajęcia lokali w godzinach popołudniowych ograniczony jest do dwóch lat, aby dać czas gminom wybudować odpowiednie lokale.

Posel Pryluccki dopatruje się w tej ustawie niebezpieczeństwa dla szkół mniejszości narodowych, zwłaszcza żydowskich. Mówca proponuje do art. 1 do dać: „Postanowienie to nie odnosi się do lokali szkół społecznych i prywatnych z nauczaniem w języku jakiegokolwiek mniejszości narodowej”.

Po przemówieniu sprawozdawcy Lypacewicz, który oświadczył się za odrzuceniem poprawki posła Prylucckiego, ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odroczone wobec przyjęcia poprawki w drugim czytaniu.

USTAWA O KASIE CHORYCH.

Posel Bobowski Ch. D. referował nowelę do ustawy o Kasach Chorych. Chodzi o drobne zmiany, które stały się konieczne z tego powodu, że upłynął termin organizacji kas chorych i urzędów ubezpieczeniowych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu oraz uchwalono rezolucję:

„Wzywa się rząd do przedłożenia w terminie 6-tygodniowym noweli do ustawy o kasach chorych”.

LEGALIZACJA CECHÓW.

Posel Rudnicki Z.L.N., jako sprawozdawca komisji przemysłowo-handlowej przedłożył sprawozdanie o swoim wniosku w sprawie legalizacji cechów w b. za borze rosyjskim. Ustawodawstwo rosyjskie nie uwzględniło zupełnie tej sprawy i dla zaradzenia temu brakowi prosi o uchwalenie rezolucji, aby rząd przedłożył nowelę o organizacji związków cechowych w tych województwach, które dotychczas prawa tego nie posiadały. Rezolucję przyjęto.

Następne posiedzenie dnia 23 lipca o godz. 3.

Do tego czasu komisja rolno ma załatwić kredyt 10 miliardów na pomoc rolna zakres działania ministerstwa reform rolnych, sprawę parcelacji i osadnictwa oraz opłat za zwierzęta w obrocie handlowym.

Komisja budżetowa sprawę podwyższenia emisji i uporządkowania finansów komunalnych.

Komisja skarbową — podatek majątkowy, sprawę biletów złotych i złotych obliczeniowych.

Komisja opieki pracy — ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Komisja przemysłowo-handlowa sprawę zakazu wywozu drzewa.

O godz. 7.15 posiedzenie zamknięto.

2-ga SERJA BONÓW ZŁOTYCH.

Donoszą nam z Warszawy:

Ministerjum skarbu w ciągu dni najbliższych wniesie do Sejmu projekt ustawy o emisji II serii 4 proc. bonów złotych.

Seria I bonów złotych, emitowana w czterech grupach a, b, c i d została, jak to już donosiliśmy całkowicie wyczerpana w ciągu pierwszych dni ostatniego kryzysu walutowego.

WSTRZYMANIE INKASA WALUT EKSPORTOWYCH.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Minister skarbu zdecydował odroczyć do 5 lipca wejście w życie rozporządzenia o przymusowym inkasowaniu walut z eksportu.

Decyzja ta zostanie ogłoszona w najbliższym numerze „Monitora Polskiego”.

ODWYŻSZENIE DYSKONTA W PKKP.

Warszawski korespondent „Republiki” donosi:

PKKP. zawiadamia, że ze względu na wzrost kosztów handlowych dolicza z dn. 12 czerwca r. b. na rachunek klientów, poza oficjalną stopą procentową, 6 proc. prowizji w stosunku rocznym, czyli 50 proc. od rachunkowo przypadających odsetek.

Prowizję tę zalicza się przy dyskoncie weksli, od pożyczek na zastaw papierów wartościowych i 6 proc. pożyczki dolarowej, oraz na rachunku otwartego kredytu i pożyczek towarowych. Powyższa prowizja nie znajduje zastosowania przy pożyczkach na zastaw papierów państwowych i przy kredytach udzielanych według mier- nika złotego.

Z okazji zaślubin panny

EDWARDY GUTMANÓWNY

z panem

LEOPOLDEM WASERMANEM

składają życzenia

Maurycyowi Zylberszacz.

Zamiast depeszy i kwiatów składają na Dom Sierot (Północna 33) 100 tysięcy mkp. Pieniądze do odebrania w adm. „Republiki”.

Komunikat.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że nie bacząc na wszelkie wahania walutowe sprzedajemy nadal na raty wszelkiego rodzaju towary manufakturowe na najdogodniejszych warunkach.

Z poważaniem

„KREDYTOPOL”

Piotr Rozin i S-ka

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 2

wejście przez skład apteczny

Telefon 20-66.

UWAGA: Przyjmujemy zamówienia na męskie i damskie garderoby.

Kupujcie 8-proc.

Pożyczkę złotą.

W SPRAWIE INTERPELACJI SEJMOWYCH.

Telefonują nam z Warszawy:

Prezydium rady ministrów zwróciło się okólnikiem do wszystkich ministerstw w sprawie wydania zarządzenia, by na wszystkie zaległe interpelacje sejmowe nadesłano odpowiedzi w terminie do dnia 15 lipca, a na przyszłość przestrzegać ściśle przepisane regulaminu terminu sześciotygodniowego.

Podobna liczba zaległych odpowiedzi na interpelacje jest znaczna, gdyż wynosi przeszło sto kilkadziesiąt.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 49.107 marek pol., za niemiecką markę złotą 22.739 mar. pol., za złotą koronę austriacką 19.338 mar. pol., za złotą jednostkę Unji łacińskiej (frank złoty) 18.418 mar. pol., za dolara złotego 95.475 mar. pol.

Za rubla srebrnego 34.360 mar. pol., za markę srebrną 9.545 mar. pol., za koronę srebrną 7.970 mar. pol., za franka srebrnego 7.970 mar. pol., za dolara srebrnego 45.930 mar. pol., za gram czystego kruszcu 1.909 marek pol.

ODEON

Pragnąc otrzymać nagrodę

ODEON

15 miliardów marek za odnalezienie

5-cio letniego SIEROTY MALCA

a nie mając pewności czy to ten, o którym piszą gazety i którego poszukują policja i detektywi prywatni—wyświetla dzisiaj na ekranie swoim przygody tego malca—sieroty, wierząc, że w ten sposób przyczyni się do odnalezienia malca a tem samem do otrzymania samodzielnie, ewentualnie wspólnie z widzami

nagrody 15 miliardów marek.

CASINO

Od dziś

Pierwsza ŁODZIANKA gwiazdą filmową

Od dziś

Nazywa
się

Lili Süß

i występuje pod
pseudonimem

Lya de Putti

we wstrząsającym dramacie współczesnym

WĘGIERSKA KREW

Wytwórni „May-Film“.

Wytwórni „May-Film“.

UWAGA: Obraz powyższy był wyświetlony w „ODEONIE“, gdzie zdobył sobie takie powodzenie, iż teatr ten okazał się za szczupły by móc pomieścić te tłumy publiczności, które chciały ujrzeć pierwszą divę kinematograficzną ŁODZIANKĘ. Dlatego też postanowiliśmy w dalszym ciągu demonstrować ten obraz w „CASINIE“.

439—1

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

29

PIĄTEK

Dziś: Piotra i Pawła
Jutro: Wsp. św. Pawła ap.
Wschód słońca o g. 3.15
Zachód o g. 8.00
Wsch. księżycy g. 12.27
Zachód o g. 11.23
Długość dnia 16.45
Przybyło dnia 9.00

GDZIE?



NAJWIĘKSZA
I NAJMNIEJSZA
GWIAZDA
NA FIRMAMENCIE
KINOWYM.

KIEDY?

OD ADMINISTRACJI.

W razie jakichkolwiek niedokładności w doręczaniu pisma upraszamy naszych Sz. Prenumeratorów o natychmiastowe zawiadomienie o tem administracji.

BILET TRAMWAJOWY 1500 MK.

Jak się dowiadujemy, taryfa tramwajowa z dniem 1 lipca r. b. zostaje podwyższona do wysokości 1500 mk. za bilet normalny.

Zwyczaj ta została wywołana wydatkami, jakie zarząd kolei ponosi na utrzymanie personelu i t. p. (p)

OSWIECENIE ULIC M. ŁODZI.

(p) Zgodnie z par. 10 umowy koncesyjnej, magistrat postanowił wystąpić do władz elektrowni z kategorycznym żądaniem rozpoczęcia robót instalacji oświetlenia elektrycznego na ulicach m. Łodzi. W pierwszym rzędzie mają być oświetlone elektrycznością ulice, prowadzące z dworców kolejowych do centrum miasta, jak: Kopernika, Składowa, Traugutta i inne.

KRÓLESTWO RUMUNSCY WYJECHALI

Aresztowani zostają zwolnieni. Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj zwolniono z aresztu wszystkich zatrzymanych z powodu przyjazdu rumuńskiej pary królewskiej do Warszawy.

TANCERKA—ŁODZIANKA, KTÓRA PRAGNIE PRZYJĄĆ JUDAIZM.

Nasz warsz. koresp. telef.: Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się w tych dniach popularna artystka D. K. celem przeprowadzenia formalności przejścia do religii żydowskiej.

Artystka powyższa przybyła do rabinatu ze swym narzeczonym i oświadczyła, że urodziła się w Łodzi jako żydówka i za młodu jeszcze została ochrzczona.

Obecnie chce ona wyjść za mąż, lecz narzeczony żąda koniecznie, by przyjęła judaizm.

Rabinat polecił jej przynieść wszystkie potrzebne dokumenty i wkrótce załatwić związane z tym formalności.

O PRZEPROWADZENIE WYBORÓW UZUPEŁNIAJĄCYCH DO RADY MIEJSKIEJ W ZGIERZU.

(P) Rada miejska m. Zgierza uchwaliła przeprowadzić wybory uzupełniające do rady.

W związku z tem uchwaliła przeznaczyć niezbędne na ten cel kredyty. Jako motyw powyższej uchwały, Rada miejska podaje, że podług ostatnio osiągniętych wiadomości u czynników miarodajnych, uchwalenie przez obecny sejm nowej ordynacji wyborczej nastąpi prawdopodobnie nie prędko. Możliwe jest, że projekt ordynacji ustawy o ordynacji wyborczej wejdzie na plenum sejmiku dopiero w początkach października, obrady zaś nad takową potrwać ok. 4 miesięcy, tak, że dopiero około lata przyszłego będzie się można spodziewać uchwalenia nowej ordynacji wyborczej.

Podług nowej ordynacji wyborczej, wybory będą się mogły odbyć nie wcześniej, jak za rok.

Rada miejska m. Zgierza składa się obecnie z 20 radnych, miast 24, brak więc jest 4 radnych, według ustawy zaś obecnej o ordynacji wyborczej, gdy brak jest 10 procent radnych, można przeprowadzić wybory uzupełniające.

W związku z tem, władze nadzorcze zażądały od rady miejskiej m. Zgierza przeprowadzenia uzupełniających wyborów.

ROBOTNICY WARSZAWSKICH INSTYTUCJI PUBLICZNYCH ŻADAJĄ PODWYŻKI O 50 PROC.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Robotnicy instytucji użyteczności publicznej (miejscy, gazowni, elektrowni i telefonów) wystosowali żądanie podwyższenia płacy o 50 proc.

MECZ SZACHOWY DAMURZEWSKI—ŁOWCKI.

Maestro Łowcki wczoraj zawiązał do naszego miasta i dziś będzie grał 1-a partję. Gra rozpocznie się o g. 5 pp. do 11 i pół z pół godz. przerwą o 9-ej.

Następne partje będą grane w sobotę, niedzielę, wtorek, środę i czwartek. W poniedziałek o godz. 8-ej p. Łowcki będzie grał jednocześnie kilkanaście partji z wybitnymi graczami.

Echa rewizji u czarnogieldziarzy.

Organa policji śledczej rozciągnęły baczna obserwację na odcinku pomiędzy ul. Cegielińską a Placem Wolności, obserwując operujących tam czarno-gieldziarzy.

W dniu wczorajszym na tranzakcji waluwej w bramie na powyższym odcinku przytrzymał Murawina Majera, zam. w pokojach umebrowanych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6, Sterna Abrama, zam. przy ul. Cegielińskiej Nr. 66, Weinberga Michała—Podrzeczna 27. Znalezione u nich 537 dolarów i 25 rubli lotewskich.

Niezależnie od tego na tranzakcji walutowej na Cegielińskiej zatrzymano Trotman sorda Herzla, zam. przy ul. Nowomiejskiej Nr. 21, Koeniga Leera—Południowa 32, u których skonfiskowano 350.000 mk. niemieckich. Wszystkich przesłano wraz z zastrzeżeniem pieniędzy do urzędu śledczego. Skład po przeprowadzeniu pierwszostopowego śledztwa będą przesłani do więzienia przy ul. Miłsza. (n)

Waluty obce dla wyjeżdżających zagranicę.

W jaki sposób będzie można je zakupywać.

Co mówi o tem przedstawiciel ministerstwa skarbu.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Jeden z członków komisji dewizowej ministerstwa skarbu udzielił współpracownikowi prasy żargonowej następujących informacji w sprawie zakupu i wywozu walut zagranicznych dla udających się zagranicę.

Oświadczone mu:

Tym, którzy wyjeżdżają zagranicę będą wydawane zezwolenia na zakup waluty za granicznej, lecz przede wszystkim weźmie się pod uwagę zapotrzebowania przemysłu i handlu na dewizy.

— Co należy uczynić, by otrzymać takie zezwolenie?

— Obecnie wydano zarządzenie ograniczające wydawanie paszportów zagranicznych, jednak ci, którzy paszporty otrzymają, muszą podać prośbę do jednego z banków na imię komisji dewizowej.

W podaniu należy podać cel podróży. Dopiero po potwierdzeniu prośby przez komisję dewizową, bank będzie miał prawo zakupić waluty zagraniczne.

— Jakie dokumenty winny przedstawić osoby udające się na kurację?

— Zaświadczenie lekarza, iż podróż do miejscowości kuracyjnej jest nieodzowna.

— Jak długo trwać będzie załatwienie powyższych formalności?

— Komisja dewizowa zbiera się codzień od 12 do 3 po południu i tego samego dnia rozpatrzy przedstawione jej prośby.

— Czy posiadacze walut zagranicznych tak samo winni wnosić podania?

— Tak. Tylko do delegata ministerstwa skarbu.

PASZPORTY ZAGRANICZNE BĘDĄ WYDAWANE.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, dotychczas nie wydano żadnego rozporządzenia o wstrzymaniu wydawania paszportów zagranicznych.

Paszporty zagraniczne będą wkrótce ponownie wydawane, lecz w ograniczonej ilości.

Pierwsza łodzianka gwiazdą filmową.

Jest nią Lya de Putti.

Pierwsza łodzianka, która została gwiazdą kinematograficzną, jest panna Süßówna, występująca na filmie pod pseudonimem Lya de Putti.

Lya de Putti, jedna z najpiękniejszych kobiet świata, gra dla filmu zaledwie dwa lata, a już zdobyła sobie rozgłos na obu półkulach.

Panna Süßówna, jako 14 letnia dziewczynka, została zaskoczona przez wojnę światową w Berlinie. Nie mogła wrócić do Łodzi. Natomiast władze niemieckie pozwoliły jej wyjechać do ciotki, artystki dramatycznej w Wiedniu. Tu po rocznym pobycie wstąpiła do szkoły dramatycznej, którą ukończyła w roku 1917. Przez pewien czas występowała w Berlinie i Wiedniu.

Przed dwoma laty zwrócił na nią uwagę znakomity reżyser Joe May i zaangażował ją do swej wytwórni. Panna Süß przybrała pseudonim Lya de Putti. Pierwszą większą rolę odegrała w „Grobowcu ladyjskim“.

Obecnie należy do najlepszych światowych artystek filmowych.

W bieżącym tygodniu teatr „Odeon“ wyświetli 6 aktowy dramat wytwórni „May-film“ p. t. „Węgierska krew“, w którym Lya de Putti kreowała główną rolę. Obraz ten zdobył sobie takie powodzenie, że codziennie kilkadziesiąt ludzi odchodziło od kasy, nie mogąc otrzymać biletu. Wobec tego towarzystwo „Casino-Odeon“ postanowiło w dalszym ciągu obraz ten wyświetlać w „Casinie“ celem dania możności podziwiania gry utalentowanej naszej rodaczki szerszym warstwom publiczności.

Osobiste. Komendant okręgu łódzkiego P. P. p. inspektor Wróblewski, wyjechał wczoraj na 4-tygodniowy urlop.

Zastępstwo p. inspektora Wróblewskiego objął p. nadkomisarz P. P. Zółta-szek Józef.

Zebrań delegatów opiek szkolnych. Ogólne zebranie delegatów opiek szkół powszechnych powzięło na zebraniu swem następującą uchwałę: „Ogólne zebranie delegatów opiek szkół powszechnych wyraża ustępującemu magistratowi szczerze podziękowanie za wprowadzenie przymusu szkolnego w Łodzi. (p.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. W piątek 29 czerwca o godz. 3 po poł. „To co najważniejsze“, wieczorem „Wiera Mircewa“ z Barwińska, znakomitą odtwórczynią Wierę oraz Barwińskim (prokuratorem) i Tańskim (Fabianin), który grając tę trudną i ciekawą rolę po p. Snaury wywiązał się z niej bardzo dobrze.

W próbach „Beben“ oraz „Tragedja dzieci“ i „List królewski“ (Pocztą).

Reżyseruje Sarnecki i Mayen.

Ze sportu

PIORUN NA BOISKU PIŁKI NOŻNEJ.

PRAGA, 28 czerwca W Liczynie pod czas meczu piłki nożnej klubu Slawia z klubem Liczyna spadł piorun na zgromadzoną publiczność i zabił 4 osoby, i 12 ciężko ranił. Jest to już w tym roku drugi taki wypadek w Czechach.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY C.

Hakoah — Społem 6:0.

Hakoah miał najlepszy mecz w sezonie.

GMS. — Pogoń 6:0.

Łatwe zwycięstwo BMS. nad słabym przeciwnikiem.

Concordia — Orle 0:0.

Concordia grała z pechem, przestrzelując 2 karne.

Jak pracuje łódzki urząd pocztowy.

Rozmowa z naczelnikiem Urzędu p. Józefem Płociennikiem.

Ile listów wysyłamy. Ruch pocztowy i ostatnie zaburzenia giełdowe. Z kim Łódź koresponduje. Stosunki pocztowe z Rosją. Mamy za mało listonoszy.

Dla miasta tak przemysłowego, jak Łódź sprawność funkcjonowania poczty należy do jednego z kardynalnych warunków rozwoju gospodarczego polskiego Manchesteru.

W celu poinformowania się o stosunkach, panujących w łódzkim urządzie pocztowym zwrócił się współpracownik „Republiki” do naczelnika urzędu p. Józefa Płociennika z prośbą o informacje.

— Ile listów dziennie Łódź otrzymuje, a ile wysyła?

— Największą bezprzeczną ilość stanowią listy zwykłe, których liczba dochodzi do 50 tysięcy, otrzymywanych przez Łódź, a 60 tysięcy wysyłanych. Potem idą przesyłki polecone (około 3 tysięcy otrzymywanych i tyleż wysyłanych), a następnie — paczki pocztowe, których ekspedycja wynosi 3000 przy otrzymywanych 1000. Co do ruchu przekazowego, to przedstawia się on w stosunku miesięcznym następująco: w ub. miesiącu wypłacono za przekazy dwa i pół miliona, wysłano zaś przekazów na sumę 1,268.000 mkp., czeków na P. K. O. przyjęto na 4,667.000 mkp., wypłacono zaś 5,313.000.

— Czy i w jakim stopniu wpłynęły ostatnie zaburzenia giełdowe na ruch pocztowy?

— Nie były one naturalnie bez wpływu na pocztę, a zaznaczały się głównie wielkimi osłabieniami ruchu paczkowego, który zmalał wówczas do minimum, podczas gdy linie telegraficzne były wprost przeładowane wysyłaniami i otrzymywaniami depeszami. Tak się zresztą dzieje podczas każdego przesilenia walutowego i mogliśmy ten wpływ dość dokładnie zaobserwować.

— A jak się przedstawia obecny stan poczty w stosunku do dawniejszego?

— Daje się zauważyć podczas ostatnich lat wielki rozrost tej instytucji, co ilustrują nam doskonale następujące dane: Gdy obejmowaliśmy pocztę po okupantach stan liczebny listonoszów wynosił 50 osób, później jednak okazała się ta liczba już niewystarczająca i okazała się potrzeba zmobilizowania jeszcze 52 ludzi. Obecnie Łódź więc posiada 102 listonoszów, co jeszcze także nie może pokryć potrzeb półmilionowego miasta. Np. Kraków, miasto o wiele mniejsze i nie posiadające tyle ludności, co Łódź, ma taką samą, co i my ilość listonoszów.

Rozwijał się także w dość znacznej mierze ruch paczkowy, szczególnie zaś w ostatnich dwóch latach. Podczas obejmowania poczty przez władze polskie ilość wysyłanych paczek wynosiła około 500 sztuk dziennie, obecnie zaś przedstawia dość pokątną sumę 3000 sztuk. Wzrastające w ten dział zapotrzebowania ze strony publiczności, nakłoniły urz. pocztowy do uczynienia kilku udogodnień dla wysyłających, a mianowicie: przyjmują się obecnie paczki w wadze do 20 kg. (dawn. 5 kg.), a dział kasowy (przekazy) czynny jest od 8 do 6, po poł., zamiast, jak dawniej od 9 do 6, a listy polecone przyjmuje się od godz. 8 rano do 9 wiecz.

Zatarg w Kasie Chorych.

Co o nim mówiono na zebraniu pracowników Kasy.

Onegdaj w lokalu kasy chorych odbyło się zebranie pracowników kasy w sprawie zaakceptowania umowy między związkami a zarządem kasy chorych w sprawach ekonomicznych.

Jako referent wystąpił p. Górniak, który przedstawiał obecnym przebieg pertraktacji z zarządem kasy chorych, której budżet oparty jest wyłącznie na składkach członkowskich i jest ustawowo ograniczony, aczkolwiek podlega wszelkim wahaniom sytuacji przemysłowej, a ta w ostatnich czasach przedstawiała się jaknajgorzej.

Jednak, zdaniem mówcy, aczkolwiek chwilowo pracownicy poszli na pewne ustępstwa, to jednak na przyszłość będą bez względu na stan na stanowisku wyrównywania płac według podwyżek osiągniętych w przemyśle włókienniczym.

Referat wywołał dłuższą i ożywioną dyskusję, podczas której poszczególne mówcy wyrażali swe niezadowolenie z uzyskanej podwyżki, która nie odpowiada wzro-

— Dokąd najwięcej wysyła się z Łodzi paczek?

— 50 proc. idzie na kresy kresy Wschodnie, skąd zapewne wysyłane do Rosji, reszta zaś do Rumunii, Łotwy i Wiednia.

— A jak się obecnie przedstawiają stosunki pocztowe z Rosją?

— Przyjmowane są tylko listy zwykłe, opłacone podług taryfy zagranicznej. Listy do Rosji nie wymagają teraz żadnych formalności i mogą być wrzucane przez wysyłających wprost do skrzynek pocztowych. Normalny ruch pocztowy z Rosją nastąpi zaraz po ratyfikacji konwencji pocztowej, co przypuszczam, ma w najbliższym czasie nastąpić.

— Czy istnieją jakiegokolwiek ograniczenia, dotyczące się przesyłek pieniężnych?

— Właściwie ograniczeń żadnych nie ma bo, choć najwyższe suma na przekazie 1.000.000 a na czekach POK. 5 milionów, to można wszak wysłać większą ilość przekazów. Ruch przekazyowy utrzymywany jest normalnie tylko z Francją, a do państw, należących do konwencji madyryckiej można załatwiać przesyłki pieniężne w listach wartościowych za asenkuracją nie wyższą nad 1000 franków złotych.

— Jak się przedstawia sprawność doręczania listów?

— Niezbyt pomyślnie, a to głównie z tego powodu, że jak już zaznaczyłem, posiadamy za mało listonoszów. Listy wrzucane do skrzynek poczt. na mieście przed 7-a wiecz., a na urządzie przed 10-a ekspedjowane jeszcze tego samego dnia pociągami, wyruszającymi z Łodzi o 11-ej w. i o 1,58 w nocy. Skrzynki posiadamy na mieście w dość wystarczającej ilości 67, z których listy wyjmowane są 3 razy dziennie, a mianowicie: od 7 do 9-ej rano od 1—3 pp., od 6—8 wiecz. i do datkowo o 10 wiecz. ze skrzynek przy Urz. Poczt.

Listonosze rozpoczynają swą czynność o godz. 8 i pół r. roznosząc wtedy listy, które nadeszły z całej Rzeczp., o godz. zaś 3-ej popoł. roznosi się pocztę jeszcze raz. Są to głównie listy z Krakowa, Gdańska i Poznania.

— Na zakończenie, panie naczelniku, proszę o poinformowanie nas o ruchu oszczędnościowym na poczcie.

— Co się tyczy oszczędności, to ograniczają się one chwilowo jedynie do znaczków pocztowych, tak wszelka koresp. urzędowa, a także i przekazy opłacane są obecnie ryczałtem, co się przyczynia niezmiernie do zmniejszenia kosztów,łożonych na znaczki.

Koncząc rozmowę, p. naczelnik Gł. Urz. Poczt. w Łodzi, podkreślił z przyjemnością fakt, że pocztą w rozumieniu znaczenia, jakie posiada prasa, postanowiła od 1 lipca poczynawszy, obniżyć opłatę pocztową za gazety. Dotychczas pobierano 10 proc. od abonentów, co wynosiło średnio 100 mk. od egzemplarza, w przyszłym zaś miesiącu opłata będzie uiszczana od sztuki i wyniesienie 17,5 mkp.

Lud. K.

Ważne wyjaśnienia w sprawach wojskowych.

Przegląd roczników 1900 i 1902. Kiedy będą ćwiczyć odroczeni rezerwiści roczników 1897 i 1896. Ćwiczenia oficerów.

Jak się dowiaduje Biuro informacji prasowych, obecnie odbędzie się przegląd mężczyzn urodzonych w r. 1900 i 1901, którzy otrzymali odroczenia z art. 61 ust. tymczasowej o służbie wojskowej.

Na przeglądzie rozpatrywane będą podstawowe warunki tych mężczyzn, dla dalszego odroczenia w myśl powyższego artykułu.

Mężczyźni ci, albo otrzymają odroczenia do czasu poboru rocznika 1903, albo też wcieleni zostaną razem z rocznikami 1902.

Rozporządzenie to ma na celu unormowanie napływu tych, którym dotychczas w różnorodnych terminach służbę odracza no.

Przegląd mężczyzn, którzy z jakiegokolwiek bądź ważnych przyczyn nie stawili się do obecnego poboru, i którzy wpisani zostali na listę Nr. 3, odbędzie się, nie jak to miało być od dnia 10 lipca, lecz termin ten ze względu na żniwa przeniesiono na 15 sierpnia do 15 września.

Również rezerwiści roczników 1893 — 92, którzy na zebraniach kontrolnych wpisani zostali na listę kontrolną Nr. 2 (ci, którzy już byli na przeglądzie), również będą

badani w tym terminie celem ustalenia ich stosunku do służby wojskowej.

Po dniu 10 lipca wyznaczony będzie termin, w czasie którego mają się zgłosić do przeglądu mężczyźni rocznika 1902, którzy z jakiegokolwiek bądź ważnych usprawiedliwionych powodów nie zgłosili się na komisje poborowe.

W czasie od 16 lipca do 11 sierpnia odbędą się ćwiczenia odroczone z roczników 1897 i 1896.

W tymże czasie odbędą się ćwiczenia oficerów tych roczników, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów dotychczas ćwiczeń nie odbyli.

W czasie tym ćwiczyć będą wszyscy odroczeni, a więc w pierwszym rzędzie nauczyciele, uczniowie, studenci (i medycy) oraz mogą odbywać ćwiczenia i ci z rocznika 1195, którzy w czasie ćwiczeń tego rocznika ćwiczyć nie będą mogli.

W czasie tych ćwiczeń odroczenie otrzymać mogą tylko ciężko chorzy i winni oni odpowiednie podania wnosząc do P.K.U. do dnia 10 lipca.

Przyznawane będą również odroczenia studentom ostatniego roku chemii.

PRAWO I ŻYCIE.

Odciski palców zdradziły.

W nocy z 19 na 20 października 1922 r. nieznani złościny rozbili kasę ogniotrwałą Banku spółek niemieckich, znajdującą się przy ul. Al. Kościuszki Nr. 45/47 i zabrali z niej 37.00 mk. niemieckich, 150 tys. mk. polskich w gotówce i dwa weksle na sumę ok. 4 milionów mk.

Na miejscu wypadku pozostały bardzo wyraźne odciski palców. Odciski te sfotografowano i po porównaniu ich z albumem daktyloskopijnym Urzędu śledczego, ustalono, że należą do palców Mieczysława Pawlickiego, wielokrotnie daktyloskopowanego i karanego za różne kradzieże.

W dniu 25 b. m. oskarżony o kradzież z włamaniem, Mieczysław Pawlicki zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

starając się wykazać swoje „alibi”. Kochanka jego, Pelagja Smolna, badana jako świadek, zeznała, iż krytycznej nocy oskarżony spał u niej.

Biegły daktyloskop Główniej komendy policji w Warszawie, powołując się na cały szereg uczonych, z całą stanowczością oświadczył, iż odciski należą do oskarżonego.

Adwokat Kobyliński, obrońca oskarżonego, twierdząc, iż daktyloskopia, jako nauka, dotychczas jeszcze nie stoi na tym poziomie, by na podstawie odcisków palców skazywać ludzi i prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw, zaliczając mu w poczet kary 7 miesięcy aresztu prewencyjnego. (p)

Pod wpływem sensacyjnych filmów.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadli Jan Kotlicki, Henryk Matecki i Bernard Szafner, wszyscy w wieku lat 14—15 oskarżeni o to, iż w lutym r. b. skradli w Pabjanicach z biblioteki związku nauczycieli szkół powszechnych 65 książek.

Oskarżeni przyznali się z płaczem do winy, tłumacząc się, że pieniądze, uzyskane ze sprzedaży książek, zużyli na opłacenie biletów wstępu do kinematografu, by oglądać tam sensacyjne filmy.

Prokurator Wilecki w swoim przemówieniu podnosił, jak szkodliwie i deprawująco działają na naszą młodzież

niestosowne filmy, jak niedoświadczeni biorą sobie przykład z rozmaitego rodzaju złodziei i bandytów na płótnie, uczą się od nich rozmaitych sztuczek.

Skradzione książki, przeważnie łacińskie, słowniki i atlasy, z czego wynika, iż oskarżeni kradli je w celu sprzedaży. Wobec czego oskarżyciel żąda osadzenia podsądnych na 6 miesięcy w domu wychowawczo-poprawczym.

Sędzia okręgowy Cynarski w trybie postępowania uproszczonego skazał podsądnych na 5 miesięcy więzienia i karę i tę zastąpił na umieszczenie w domu wychowawczo-poprawczym w Spale. b.

SPRAWY ROBOTNICZE.

ZATARG W FABRYCE RICHTERA.

W dniu 27 b. m. w fabryce J. Richtera przy ul. Ks. Skorupki Nr. 19 wynikł zatarg między robotnikami a zarządem na tle zamknięcia fabryki przez firmę na czas nieograniczony. Na interwencję chrześcijańskiego zw. zawod., związku „Praca” i zw. klasowego inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi udało się zatarg zlikwidować. Robotnicy, którym nie przysługuje prawo urlopu, otrzymują zapłatę trzydniowego zarobku i zostają zwolnieni, zaś robotnicy, którym przysługuje to prawo, zaczynają pracować od dnia 2 lipca, w którym to dniu fabryka zostaje z powrotem uruchomiona. (p.)

CZYBY SZAJKA HANDLARZY ŻYWIW TOWAREM?

Jan Hauser, zam. przy ul. Ogrodowej Nr. 24, zameldował w komisariacie policji, iż córka jego 19-letnia Helena wyszła przed kilku dniami z domu i dotychczas nie wróciła. Nasuwa się tu przypuszczenie, iż w związku z wydawanymi obecnie zezwoleniami na wyjazd do Ameryki, młodociana Helena padła ofiarą rozgwieżdżonej bandy handlarzy żywym towarem. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w powyższej sprawie. (p.)

KRYZYS W PRZEMYŚLE.

Już wczoraj donosiliśmy o zamykaniu fabryk prowincji z powodu braku surowców.

Z tego powodu zamknięto fabrykę Silbersteina w Pabjanicach, oraz fabrykę firmy Urbach i Bier.

Z powodu złej konjunktury zamknięto również fabrykę „Ksawerów” w Pabjanicach. (b.)

STREJK W FABRYCE.

W fabryce „B-ci Szeikert” w Konstantynowie robotnicy zastrejkowali z powodu nieotrzymania 26 proc. podwyżki. (b.)

KARY ZA NIEDOSTARCZANIE WODY LOKATOROM W CZASIE BEZROBOCIA DOZORCÓW.

Na zasadzie rozporządzenia nadzwyczajnego naczelnego komisarza do walki z epidemiami z dnia 1 stycznia 1922 r., komisarz rządu ukarał za brak wody w domu właścicieli: Rosenfelda Edwarda, Pańska 29, i Goldberga Abrahama, Pańska 41, bezwzględny aresztem po 7 dni i grzywną po 100,000 marek, zaś rządce Sieradzkiego Emanuela, Piotrkowska 261, bezwzględny aresztem trzydniowy i grzywną 100,000 marek. (p.)

DEFRAUDACJA.

Pracownik firmy M. Rosenberg (Piotrkowska 37) sprzeniewierzył 12 milionów

i uciekł. Pozatem sfałszował i zdyskontował weksli na sumę 8 milionów marek.

Chjena wpadła w czeską pułapkę.

Czechosłowacja jest małym państwem o wielkich aspiracjach. Jej wysoce wydoskonalona gospodarka przemysłowa i rolna nadaje państwu pieńność i ekspansyjną siłę zewnętrzną, choć w parze z tym nie idzie ani wewnętrzna spójność narodowa ani potężna armia. Odwrotnie, Czechosłowacja targana jest wewnętrznymi walkami narodowościowymi, a siła zbrojna słynna jest ze swego minimalnego hartu jeszcze z czasów wojny europejskiej, gdy czesi najchętniej pokazywali wrogowi plecy.

Dlatego też nasz sąsiad z Pragi nie jest dla Polski sam przez się poważnym czynnikiem polityki zagranicznej, i jeśli poświęcamy mu w opinii i prasie wiele miejsca, to tylko dlatego, że Czechosłowacja, posiadająca sama znaczenie drugorzędne jest doskonałym problemem całego systemu polityki polskiej, jest najlepszym sprawdzianem wszelkich w tej dziedzinie programów.

Koncepcja ścisłego sojuszu naszego z Pragą jest wyrazem skrajnych dążeń frankofili. Francja, która pogodziła się z utratą rosyjskiego sojusznika na długie lata, musi mimowoli szukać „ersatz'u” w postaci bloku narodowych państw w Europie środkowej. W pojęciu francuskim związek takiemu bloku jest mądra entente. Dlatego też Paryż z całą świadomością celu pcha nas w objęcia p. Benesa, bez względu na najgorsze skutki polityczne, jakie wyrzuci może tego rodzaju akcja. Czasi doskonale rozumieją pochodzenie za pałów braterskich naszego obozu frankofili i pozwalają sobie na wystąpienia antypolskie, które nigdy nikomu nie uszłyby płazem. P. minister Benesz wie, że admirał Paryża zawsze przyjdzie mu z pomocą, a p. Poincaré potrafi ugłaskać najbardziej zaperzone główki naszych endeków.

Omawialiśmy ostatnio artykuł antypolski, który ukazał się w obu organach czeskiego min. spraw zagranicznych: „Ceske Slovo” i „Prager Presse”. Dla pełnego obrazu cytujemy kilka ustępów tego artykułu w dosłownym przekładzie:

Najpierw więc w sprawie Galicji wschodniej:

„Bardzo łatwo mogłoby się zdarzyć, że ta sama konferencja ambasadorów namyslił się i wyda w sprawie Galicji Wschodniej i wschodnich granic Polski inną decyzję, niżli wydała dawniej. Polacy nie powinni zapominać, że te wschodnie granice nie zostały, a i w przyszłości też nie zostaną zabezpieczone żadnymi układami i że nadejdzie chwila, w której spór o te sprawy obchodzić będzie także i nas”.

Jest to bardzo wyraźna groźba pod adresem praw naszych do ustalonych już granic wschodnich, a jednocześnie zapowiedź, że czesi posiadają swe odrębne na tym punkcie interesy. Musimy im — zdaniem „Ceskeho Slova” bardzo dobrze za to zapłacić, aby czesi nie działali przeciw Polsce na terenie międzynarodowym.

Jak na sojusznika Rzplitej i to specjalnie protegowanego przez p. ministra Seyda — zdaje się dość...

Dalej artykuł wspomniany stawia bardzo ostro kwestję mniejszości narodowych w Polsce i Czechach:

„Polacy mówią również o naszych mniejszościach narodowych. Prosimy ich, by wreszcie zaprzestali tego. Jeżeli jednak życzą sobie w sprawie tej dalej pertraktować, proponujemy im jaknajczęściej, iż dojdziemy z nimi do lojalnej ugody i przyznamy polakom u nas wszystkie te prawa, które oni przyznają w Polsce Niemcom, Żydom, Rusinom i Litwinom. Jeżeli polacy propozycji tej nie przyjmą, niech raczej całą sprawę przemilczą, bo mogłyby ujawnić się rzeczy dla nich bardzo nieprzyjemne. Nigdy jeszcze nie byliśmy świadkami tak zasłepionej i nieinteligentnej polityki, która mając w kraju sama mniejszości narodowe, buntuje inną mniejszość narodową w państwie sąsiednim.

To musi się na nich w sposób fatalny pomścić i skierować się przeciw nim samym. Prosimy również polaków, by przyznali u siebie Niemcom, Żydom, Rusinom i Litwinom to wszystko, co my w Czechosłowacji przyznajemy polakom. Z chwilą, gdy to się stanie, wolno będzie

polakom mówić o mniejszościach narodowych w innych państwach. Jeżeli chcą dościszyć do wytoczenia całego swego problemu mniejszościowego, niech postępują w taki to sposób, my przeciwko temu nie zaprotestujemy

Jeżeli polacy chcą opiekować się swymi mniejszościami, niech zwróćą się do Ligi narodów. Do tego mają pełne prawo, my ze swej strony wzywamy ich do tego i będziemy się cieszyli, jeżeli będziemy mogli w Genewie stoczyć dyskusję nad prawami narodowościowymi w Czechosłowacji i w Polsce. Polacy przedstawiają swe skargi wobec nas równocześnie z dostarczeniem materiałów co do tego, co zrobiliśmy my przeciw Niemcom, Węgom i Polakom, my zaś ze swej strony przedstawimy, jak oni traktują Niemców, Żydom, Litwinów i Rusinów. Wtedy zobaczymy wynik. Wtedy też zaprzestaną w Polsce mówić o prześladowaniu mniejszości narodowościowych u nas, cała bowiem ta ich kampania będzie miała to dobro następstwa, że sami będą się w przyzwolizy sposobie obchodzić z mniejszościami w Polsce”.

Nieraz już wyświeltiliśmy nasz stosunek do kwestji mniejszości narodowych w duchu najbardziej tolerancyjnym i konstytucyjnym; niejednokrotnie wytykaliśmy nierozsądną politykę rządu obecnego, jak i dawnych, w stosunku do narodowości, zamieszkujących państwo i dowodziliśmy, że tylko bardzo szerokie, demokratyczne ujęcie kwestji może zapewnić nam trwały pokój wewnętrzny i normalny rozwój ekonomiczny.

Musimy jednak zastrzec się stanowczo przeciw mieszanin się Czechów do tej spra-

wy. P. Benesz, skrajny czeski szowinista, ciemiężyciel Słowaków, Węgrów, Polaków i Niemców sudeckich, występujący jako obrońca Rusinów, Żydom, Niemców polskich, Rosjan i Litwinów — to zjawisko nawet zbyt komiczne, aby mogło być nazwane smutnym. Jeśli organ prasowy czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaczerpnął z tej beczki, to jest to bezwzględnie tylko prowokacja.

Prowokacja tak widoczna, że aż wstyd się zrobić naszej endecji. Podkreślamy te słowa, bowiem prawica nasza ma bardzo wytrzymałe dusze i sumienia i uczucie wstydu jest tam rzeczą bardzo trudną. Zwykle zastępuje je bezczelność.

Tedy już cała prasa prawicowa zajęła się z konieczności czeską napaścią. W tonie ogromnie grzecznym i umiarkowanym, pisze mimo wszystko p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim”:

„Niestety, niezbyt lotni, lubo wielce pewni siebie prasy meżowie stanu wręcz wyjątkowej sposobności pochwylić nie umieli. Swemi nierozsądnymi wystąpieniami prasowemi, które już wyraźnie spadają na ich rachunek, w tak poważnej mierze utrudniają dobre dzieło, że należy wątpić, czy na drodze wytkniętej przez p. Seydę, nie znajdują się przeszkody nieprzezwyciężalne. Wśród szczerzych zwolenników zbliżenia polsko-czeskiego wzrastają pod tym względem obawy bardzo szybko”.

Płaczliwie i skargliwie pisze również „Gazeta Warszawska” naczelny organ na-

rodowej demokracji, która oddawna już w chełpliwych artykułach z Paryża u. Kazimierza Smogorzewskiego, który uważa się za jakiegoś endeckiego posła in partibus infidelium w Paryżu, uważa pakt polsko-czeski za rzecz dokonaną:

„Jakkolwiek sprawa się przedstawia artykuł „Ceskeho Slova” pisany był w gwałcie i bez namysłu. Niczem innym jak tylko głępią irytacją wytłumaczyć można nieprzyzwoite choć równocześnie śmieszne aluzje dziennika czeskiego o wschodnich granicach Polski.

Wobec takich wybrzyków rozbrzykanego temperamentu, rozbijającego rozapaloną głowę o twarde ściany, można mieć, jak w „Rzeczpospolitej” podkreślił p. Stroński jedynie uśmiech pobłażliwości”.

Artykuł „Ceskeho Slova” jest dla naszej czechofilijskiej polityki zagranicznej prawdziwym policzkiem. Nie dziwimy się, że p. Stroński ma dla tego rodzaju aktów uśmiech pobłażliwości. Zdaje się nam jednak, że świadoma swej godności i swych istotnych interesów opinia polska musi tu uderzyć na alarm i wpłynąć ochładzająco na zapęły kierowników naszej polityki zagranicznej, aby raz nareszcie skończyć z tą wieczną bezgranicznie naiwną przyjaźnią z Czechami — „bratnim” słowiańskim narodem...

CZESŁAW OLTASZEWSKI

Amnestja, czy nieporozumienie?

Wniosek amnestyjny wywołał obszerną dyskusję w Sejmie, ale nie poruszono w niej sprawy najważniejszej: czy w naszych warunkach teraźniejszych amnestja bodaj najszerza może przynieść korzyść konkretną. Amnestja bowiem bywa dwójakiego rodzaju. Jest ona bądź aktem łaski, bądź też aktem porozumienia pomiędzy stronami walczącymi, celem zaprzestania dalszej walki lub prowadzenia jej w ramach spokojniejszych.

Aktem łaski amnestja może tylko w monarchji. Król, pragnąc zdobyć popularność pomiędzy wszystkimi wiernopoddanymi, nie wyłączając przestępców, pokazuje im od czasu do czasu, najczęściej z okazji jakiejś uroczystości, że potrafi wspaniałomyślnie darować winy nawet zbrodniarzom. Jego wielkoduszność idzie niekiedy tak daleko, że rozciąga on swoją łaskę także na winowajców politycznych. Ta ostatnia łaska robi mu szczególną reklamę, a prztem mało go kosztuje. Albowiem, ponieważ rządy monarchiczne sprawowane są przeważnie na zasadzie samowoli administracyjnej i nielepiej od niej quasi sądowej, więc przestępcy dzisiaj uwolnieni, jutro zostają z powrotem aresztowani administracyjnie lub zasadzeni. Inny charakter musi mieć amnestja w państwie republikańskim. O „łascie” nie może tu być mowy, bo ani ludowi dać jej nie przystoi, ani obywateli jej nie potrzebuje. Amnestja w republice jest do pomyślenia tylko jako przekreślenie ciemnej przeszłości i rozpoczęcia nowej świetlanej ery.

Zdarza się naprzykład, że przez pewien okres czasu rozmaite grupy społeczne i narodowe toczyły ze sobą ostrą walkę nieprzebiegającą w środkach, a zatem i niełączącą się niekiedy z porządkiem legalnym. Albo: republika powstała na gruzach innego ustroju, z konieczności rządziła się tymczasowo prawami przestarzałymi. I otóż pewnego dnia, po uspokojeniu się, zawarciu ugody lub po wprowadzeniu nowych praw odpowiadających pojęciom nowoczesnym, następuje amnestja.

Cóż jednak stało się u nas? Ostra walka partyjna nie tylko nie ustała, lecz dopiero na dobre się rozrosła; rządy administracyjne kwitują w całej pełni, sadownictwo dalej odbywa się na podstawie praw carskich — na cóż więc ta amnestja? Pierwotnie popierała ją Chjena, gdy sądziła, że przy władzy zostanie lewica, która może posadzić p. p. „grudniowców” na ławę oskarżonych. Teraz Chjena chciała schować pod sukno całą amnestję, jako już niepotrzebną dla niej, a w najgorszym razie ograniczyć ją do aktu łaski dla drobnych winowajców. Lewicy zaś amnestja, trzymająca w duchu łaski, wogóle nie jest potrzebna. Szkoda

więc było elokwencji na to tylko, ażeby zapewnić nieco szersze rozmiary temu plodowi poronionemu.

FINANSE A PRAWO.

Poprawienie finansów państwowych jest zadaniem bardzo wzniosłym, ale i ten piękny cel musi być osiągnięty tylko środkami legalnymi. Szczególnie dbać musi o legalność władza, powołana do stawiania na straży prawa. Tymczasem przy stosowaniu ostatnich zarządzeń skarbowych częstokroć zapomina się o prawie. Dla ilustracji przytoczymy parę charakterystycznych przykładów.

Ażeby zachować walutę na cele bezwzględnie konieczne, wstrzymano wydawanie paszportów osobom, wyjeżdżającym tylko dla przyjemności. Mniejsza o to, że rozróżnianie pomiędzy koniecznością a zbytkiem niezawsze odbywa się bezstronnie, ale sama zasada jest słuszną. Cóż jednak robić z tymi, którzy już otrzymali paszport przed zakazem? Służność wymaga, aby umożliwić im wyjazd, czyli, aby ich zaopatrzyć w odpowiednią ilość waluty obcej. Odbierając bowiem prawa dewizowe bankom, rząd tem samem przyjmuje na siebie obowiązek udzielenia dewiz tym, którym, za odpowiednią zapłatą, pozwolił wyjechać. Tymczasem urzędowa komisja dewizowa nie udziela wyjeżdżającym dewiz, lecz zapisuje na paszport walutę obcą temu, kto sam ją posiada, pobierając za to tytułem podatku około 30,000 marek. A przecież posiadanie waluty obcej jest u nas zakazane pod rygorem wysokich kar. Innymi słowy, sam skarb z jednej strony nie spełnia zobowiązań prawnych względem posiadaczy paszportów, a z drugiej sam im dopomaga do pogwałcenia przepisu przez siebie wydanego.

To samo oddawna dzieje się przy wysyłaniu pieniędzy do Rosji. Państwo, nie mając obecnie zatrudnienia i lokali dla mnóstwa obywateli polskich, mieszkających w Rosji, zainteresowane jest, aby oni tam chwilowo zostali. Ażeby to jednak było możliwe, krewni muszą im pomagać przez wysyłanie pieniędzy. Tymczasem nic nie uczyniono, ażeby w legalny sposób umożliwić wysyłanie do Rosji pieniędzy, mających twarzą wartość. Przez delegację polską wolno wysyłać tylko walutę sowiecką, na której dwa razy się traci: raz przy kupnie, bo waluta ta nie ma wiarogodnego kursu, drugi raz przy odbiorze, bo ona z dnia na dzień spada. Na szczęście rosyjska misja gospodarcza — za pozwoleniem rzecz prosta, rządu polskiego przyjmuje pieniądze w dolarach, celem wydania ich adresatowi w tejże walucie. Ale jak wysyłać w dolarach przy zakazie trzymania ich? I czy nie należałoby upoważnić jakiś bank do sprzedawania drobnej ilości do-

larów w czeku tak jak to się praktykowało odnośnie do amerykańskiej komisji nansenowskiej, która ostatnio zawiesiła swą działalność? Obecnie bowiem kto chce uchronić swego krewnego od śmierci głodowej, musi pogwałcić przepis walutowy, licząc na to, że sama władza patrzy na to przez palce, skoro wydała misji pozwolenie na przyjmowanie posyłek w dolarach. A przecież tak być nie powinno.

Poczucie prawa jest u nas tak mało rozwinięte, że od „góry” winien iść przykład dodatni, a nie ujemny.

Admonitor.

O UNIWERSYTET W GANDAWIE

PAT. — PARYŻ, 20 czerwca — „Petit Parisien” donosi z Brukseli, że Theunis zrzeknie się prawdopodobnie misji utworzenia nowego gabinetu w razie, gdyby nieporozumienie w sprawie uniwersytetu w Gandawie trwało dłużej nad 48 godzin. W tym wypadku jedynym wyjściem z sytuacji byłoby rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do narodów.

ZBROJENIA POWIETRZNE ANGLJI.

PAT. — LONDYN, 20 czerwca — „Pall Mail Gazette” donosi, iż rząd angielski zamierza zorganizować 50 nowych eskadr lotniczych, podważając w ten sposób całą dotychczasową ilość floty napowietrznej.

ENTENTA I GRECJA.

PAT. — LOZANNA, 20 czerwca — Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Wczorajsze posiedzenie delegatów państw sprzymierzonych i greckich trwało od g. 16.30 do godz. 20. Przedyskutowano projekt traktatu w całości. Omówiono wszystkie sporne sprawy. Ze strony koalicyjnej oświadczają, że wczorajsze posiedzenie przyczyniło się do wyjaśnienia niejednej sprawy.

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPONSKIE.

PAT. — TOKIO, 20 czerwca — Rokowania rosyjsko-japońskie rozpoczynają się dnia 27 czerwca.

ZE ZJAZDU III MIĘDZYNARODÓWKI.

AW. — MOSKWA, 20 czerwca — Obrady plenum komitetu wykonawczego III międzynarodówki zakończyły się w bczem przewidyw. w skład którego wchodzi: Zinowiew, Zetkin, Terrasini, Buchs, Radek, Kolarow, Kanta-Jana, Nejrada, Suworin, i Szatkin. M. in. uchwalono, aby zorganizować w każdym kraju oddział przeciwfaszystowski.

W sprawie religji ustalono że zapłaty wane się na nią, jako na sprawę prywatną, jest dopuszczalne tylko w krajach burżuazyjnych. Wśród komunistów zaś religia musi być raz na zawsze usunięta.

Karjera Mitki Rubinsteina

Z roznosiciela gazet miljarder. Z czarnogieldziarza „minister pełnomocny“.

Mitka Rubinstein w pierwszych latach wojny był głośnym potentem w sferach finansowych Petersburga. Z ulicznego roznosiciela gazet przedzierzgał się w bankiera, a jakas szczęśliwa gwiazda kierowała jego karierą z taką niebywałą pieczołowitością, że w ciągu kilku lat fortuna jego dosięgła cyfry kolosalnej. A w miarę rozrostu tej fortuny, umiał za bieżąco „Mitka“ zabezpieczyć się życiową włością dygnitarzy carskich.

Wszepotał Rasputin nazywał „Mitkę“ swym przyjacielem a niejedną wysoki dygnitarz dawał poparcie jego operacjom finansowym. Wpływy Rubinsteina sięgały tak wysoko, że nie raz urywane były mci, jakimi starała się go spłatać intryga konkurentów. A i dochodzenia policyjne, niejednokrotnie wszczynane z powodu niektórych zbyt śmiałych przedsięwzięć „Mitki“, umarzały przez wpływowych protektorów.

„przyjaciela“ Rasputina.

Aż nagle wybuchła rewolucja. Obrót finansista i tu starał się przystosować do okoliczności. Ale z tem szło coraz trudniej. W roku 1918 wytoczona została nawet sprawa karna przeciwko Rubinsteinowi, który stanął pod oskarżeniem świadomego działania na zniżkę rubla. Były potentat cudem uratował się od kul bolszewickich, które z wyroku sądownego miały położyć kres jego karierze, i umknął do Finlandji. Tu znów został przychwyty i znów umknął... Wydać się też mogło, że skończyła się w ten sposób złota era działalności finansowej Rubinsteina. Ale, jak pięknie pisał nie dawno pewien dziennikarz, „wiatr gasi łojówki, a rozpala pochodnie“. Pochodnia Rubinsteina zajaśniała na nowo.

Okazało się, że przez czas swej petersburskiej działalności umiał uciąć za bieżąco finansista wielkie fundusze w bankach zagranicznych. Rzucił je na rynek giełdowy, wchodząc od razu w rozgardzaj

spekulacji walutowych.

Ale, rzecz dziwna, — energji Rubinsteina nie umiały ocenić i zagraniczne władze bezpieczeństwa.

Przez kilka lat pobytu w Wiedniu, zdołał Rubinstein odzyskać równowagę i pewność siebie. Usadowił się ni mniej ni więcej jak w pałacu Schonbrunskim, otoczył się liczną świtą i budził ogólnie zaciekawienie trybem swego życia. Naraz — grom z jasnego nieba. Policja wydaje mu nakaz o opuszczeniu granic Austrii, motywując ten bolesny wyrok szkodliwą działalnością finansową rosyjskiego „bieżenca“.

Rubinstein emigruje do Paryża. W ciągu roku wysuwa się na czoło licznej rzeszy paryskich spekulantów giełdowych i znów

zdobywa miliony.

Ale i tu nie umie jakoś przekonać do swych intencji finansowych władz bezpieczeństwa. Epilog — przymusowa emigracja do Berlina.

Tu działa Rubinstein nieco ogólniej, bacznie się z pewną poważną firmą bankierską, nieco podupadłą w czasie wojny i już nie kwapi się do występowania i się na pierwszy plan. Ale widocznie pech jakiś zaciążył nad jego karierą. Bo oto przed miesiacem otrzymał

nakaz opuszczenia granic rzeszy w ciągu trzech dni.

Dokąd jechać? Widocznie, odpowiedź na to pytanie nie umiał znaleźć sławny bohater czarnej giełdy międzynarodowej. Być może też że i częste podróże

mu się sprzykrzyły... Kiedy bowiem, po trzech dniach przysła do pałacu Rubinsteina policja berlińska, aby dopomóc „Mitce“ przy „przeprowadzce“, zastała go w łóżku, zaopatrzonym w świadectwa lekarskie najwybitniejszych luminarzy medycznych z nad Szprewy.

„Przeprowadzka“ została odroczone na trzy dni. Po upływie tego terminu stał się w mieszkaniu „Mitki“ komisarz policyjny w asyście swych podkomendnych z rozkazem zjecha służby bezpieczeństwa usunąć Rubinsteina, zdrowego czy chorego, z granic Rzeszy niemieckiej.

Komisarza przyjął grzecznie ale z godnością gospodarz domu który zaraz na początku rozmowy okazał zdumionemu urzędnikowi pismo nominacyjne jednego z państw wschodnich, stwierdzające, że „ekscelencja“ Dimitrij Rubinstein został zamianowany ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym tego państwa przy rządzie rzeszy niemieckiej.

Po wylegitymowaniu się, ekscelencja Rubinstein oświadczył zarumienionemu od nadmiaru wzruszeń komisarzowi, że padeł prawdopodobnie ofiarą nieporozumienia i że domagać się będzie wyjaśnień w tej sprawie od rządu.

Komisarz opuścił pałac „ministra pełnomocnego“, i rzeczą prostą, że dziś już nie będzie zakładało pogodnej harmonii i górnych ideałów finansowych dygnitarza wschodniego.

Zle języki twierdzą uparczywie, że niebywałe „tableau“, jakim uraczył Rubinstein komisarza policyjnego kosztowało go połowę jego majątku.

Ale, zaprawdę, nie należy nigdy żałować pieniędzy, użytych z sensem i ze zrozumieniem sytuacji.

Z Rosji.

ZDROWIE LENINA.

Z Moskwy donoszą:

Lenin został przewieziony z Kremla do willy pod Moskwą i w stanie jego zdrowia nastąpiło nieznaczne polepszenie się.

TROCKI O SYTUACJI SOWIETÓW.

Na zjeździe robotników metalowych Trocki wygłosił wielką mowę, w której oświadczył, iż zatarg z Anglią został zlikwidowany, jednak stosunki z tym państwem są nadal niepewne, gdyż Anglia w każdej chwili może wystawić nowe żądania. Lord Curzon sądził, iż Rosja da się sprowokować, ale omylił się.

Sytuacja międzynarodowa żąda, by armja czerwona była w pogotowiu wojennym.

ZWIĄZKI ZAWODOWE O PROPAGANDZIE ANTYRELIGIJNEJ.

Rada centralna związków zawodowych rozesała okólnik do wszystkich organizacji, w którym wskazuje, iż propaganda antyreligijna winna być prowadzona z nadzwyczajną ostrożnością.

Związek zawodowy nakazuje się zachowywać tolerancyjnie względem uczuć religijnych swych członków i należy unikać nieaktownych wstąpien w tym względzie.

ILE KOSZTUJE POKÓJ W MOSKWIE.

Według nowej taksy obowiązującej w Moskwie pokój w hotelu pierwszorzędny kosztuje 8 rubli złotych na dobę, zaś w drugorzędny 5 rubli złotych, trzeciorzędny 3 ruble złote.

Rubel złoty kosztuje obecnie 57 miljonów wieckich.

oni kilku kieliszków wybornego whisky i wypaleniu prawdziwych hawańskich cygar. W ten sposób upłynęło nam kilka przyjemnych godzin na rozmowie na temat sytuacji handlowej we Włoszech podczas wojny i możliwości otwarcia filij Heimwertowskich składów w jakiejś małej szwedzkiej miejscie.

Nagle uczulem silne znużenie i rzekłem do Heimwerta:

— „Drogi przyjacielu, użyj mi swego auta aż do hotelu, w którym mieszkam“.

— „Wykluczone!“ — odrzekł dyr. Heimwert. — W moich składach wszystko znajdziesz, od szpilki do białych stoni, a więc i sypialnie z najnowszym urządzeniem dla mych gości. Wyjdź pan stąd, napotka pan po drodze kilka schodków a potem uda się pan na prawo wprost do swego pokoju. Posiedzę jeszcze pół godzinki, by pomyśleć nad planem zakupów parasoli męskich w Albanji. Dobranoc!“

Pożegnałem się, za drzwiami odnalazłem schodki i od razu wszedłem do eleganckiego pokoju, urządzonego, jak na sypial-

Nowe przepisy o obrocie walutami.

Podawaliśmy wczoraj ogólne zasady na jakich opiera się obrót walutami obecnie w kraju, ostatni zarząd min. skarbu, skierowanych przeciwko sztucznemu obniżeniu kursu marki polskiej.

Obecnie otrzymujemy okólnik nr. 3 generalnego delegata ministerjum skarbu do kontroli w zakresie obrotów dewizowych p. Stankiewicz, gdzie przepisy te sformułowane są szczegółowo. Podajemy z pośród nich najważniejsze.

Zakup walut.

Banki dewizowe i komisjonerzy dewizowi mają, jak dotychczas, prawo skupu gotówki i czeków w obcej walucie, lecz po kursie dziennym „płacono“ giełdy dnia poprzedniego. Banki nie potrzebują badać pochodzenia gotówki i czeków.

Banki dewizowe mogą prześladować zastrzyżone skupywane waluty na pokrycie zakwalifikowanych przez Komisję dewizową zapotrzebowań swych klientów. Komisjonerzy dewizowi obowiązani są od stań nabyć waluty i dewizy w ciągu 24 godzin PKKP. lub jednemu z banków dewizowych.

Sprzedaż walut.

Rozporządzeniem p. ministra skarbu ustanowiona została Komisja dewizowa, zasiadająca codziennie w PKKP. o godz. 1-ej.

Banki dewizowe mają prawo przyjmować wszystkie uzasadnione zgłoszenia o zakup walut. Zapotrzebowania mogą być przedstawione do godz. 12 do lokalu Komisji Dewizowej (Warszawa gmach P. K. K. P. pokój nr. 19).

Przedstawione zgłoszenia winny być opatrzone usprawiedliwiającymi dowodami woryginał.

Jednocześnie z przedłożeniem zapotrzebowań walutowych, banki winny przedłożyć Komisji dewizowej stan swych zapasów walutowych, Komisja przy kwalifikowaniu zgłoszonych zapotrzebowań liczyć się będzie z zadeklarowanymi zapasami walutowymi banków.

Po decyzji Komisji dewizowej przedstawione być winny również zgłoszenia o zakup walut na paszporty i na utrzymanie zagranicą.

JAKIE SZKOŁY ŚREDNIE PRYWATNE OTRZYMAŁY NIEPEŁNE PRAWA GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH Z ZAŚTRZEŻENIEM.

Poniżej podajemy wykaz prywatnych szkół średnich, należących do kategorii B minus, którym min. wyzn. rel. i ośw. publicznego przyznało, począwszy od roku szkolnego 1922/23 niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem.

Wykaz ten obejmuje szkoły na terenie kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego:

- 1) gimnazjum koedukacyjne „Kola polskiej macierzy szkolnej“ w Bełchatowie,
- 2) gimnazjum koedukacyjne „Kola polskiej macierzy szkolnej“ w Brzezimach,
- 3) gimnazjum koedukacyjne magistratu m. Dabiu,
- 4) gimnazjum żeńskie Sióstr nazaretanek w Kaliszu,
- 5) 8-klasowa szkoła realna męska obywateli miasta w Kole,
- 6) gimnazjum męskie rady opiekuńczej w Koninie,
- 7) gimnazjum żeńskie rady opiekuńczej w Koninie,
- 8) gimnazjum koedukacyjne tow. żydowsk. szkół średnich w Koninie,
- 9) 8-klasowa szkoła realna męska „Kola polskiej mac. szkolnej“ w Łęczycy,
- 10) gimnazjum żeńskie magistratu m. Łęczycy,
- 11) 8-klasowa szkoła realna żeńska Eug. Krygierowej w Łodzi,
- 12) 4-klasowa szkoła średnia żeńska Małgorzaty Hansenówny w Łodzi,

Przy sprzedaży walut banki winny stosować kurs poprzedniego dnia „żądano“ z dodatkiem 1 proc. prowizji, przy czem minimum prowizji może wynosić 10.000 mkp.

Sprzedaż walut zagranicznych wzajemnie między bankami jest niedozwolona.

Zamiana jednych walut na drugie.

Banki mogą zamieniać jeden rodzaj walut zagranicznych na inne bez pozwolenia Komisji dewizowej, o ile zamiana jest usprawiedliwiona potrzebą klienta uwzględnioną przez Komisję dewizową.

Sprzedaż marki polskiej zagranicą dopuszczalna jest jedynie za uprzednią zgodą Komisji dewizowej.

Zakup walut obcych, zaofiarowanych przez korespondentów zagranicznych, może być dokonywany bez ograniczenia pod warunkiem natychmiastowego odstąpienia ich PKKP. na najbliższym zebraniu giełdowym.

Zamiana czeków na gotówkę i odwrotnie, oraz częściowe nabywanie dewiz dozwolone jest instytucjom dewizowym bez ograniczeń.

Rachunki zagraniczne

Rachunki w bankach zagranicznych mogą posiadać banki dewizowe bez ograniczenia, komisjonerzy dewizowi zaś jedynie po uzyskaniu uprzedniej zgody generalnego delegata.

Banki niedewizowe i komisjonerzy dewizowi, którzy takiego pozwolenia nie otrzymają, obowiązani są rachunki w bankach zagranicznych zlikwidować do dnia 31 lipca rb.

Wpłaty osób i firm zamieszkałych w kraju, na rachunki korespondentów banku, mających siedzibę zagranicą lub w Gdańsku uzależniona są od pozwolenia Komisji dewizowej, której winny być przedstawione dowody, jak przy zapotrzebowaniu walut zagranicznych.

Przelewy z rachunków zagranicznych na rachunki zagraniczne oraz wypłaty z tych rachunków mogą się odbywać bez ograniczenia, Bank dający zlecenie przelewu winien wskazać swojego zleceniodawcę.

13) gimnazjum żeńskie Klary Wolfsonowej w Łodzi,

14) 7-klasowa niemiecka szkoła średnia Melidy Schneike w Łodzi,

15) 6-klasowa szkoła średnia koedukacyjna niemieck. stowarz. gimnazj. w Pabianicach,

16) gimnazjum męskie tow. szk. średnich w Piotrkowie,

17) gimnazjum koedukacyjne tow. żydowsk. szk. średnich w Piotrkowie,

18) gimnazjum męskie hm. Feliksa Fabianiego w Radomsku,

19) gimnazjum żeńskie Jadwigi Chomiczówny w Radomsku,

20) 7-klasowa szkoła średnia koedukacyjna Ludwika Weintraubówny w Radomsku,

21) gimnazjum koedukacyjne magistratu m. Sieradza,

22) 8-klasowa szkoła realna koedukacyjna magistratu m. Tomaszowa,

23) gimnazjum męskie sejmiku powiatowego w Turku,

24) 6-klasowe gimnazjum szk. średn. koedukac. magistratu m. Uniejów,

25) gimnazjum żeńskie Pelagii Zasadowskiej w Włocławku,

26) gimnazjum żeńskie tow. „Oświeca“ w Zdunskiej Woli.

Wszystkie szkoły, nie wymienione w kategorii A o pełnych prawach gimnazjów państwowych, w kategorii B plus o niepełnych prawach państwowych gimnazjów, oraz kategorii B minus o niepełnych prawach gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem, — należy uważać za szkoły prywatne, nie posiadające praw p

HASSE ZETTERSTROM.

Moja najdziwniejsza noc.

Rozmówca mój zapytał:

— Jakaż była najdziwniejsza noc w pańskim życiu?

— Było to tak: Pewnego razu byłem w Berlinie. Na wieczorku, urządzonym przez jakiegoś ministra spotkałem dyrektora Heimwerta, właściciela olbrzymiego składu mebli. Wśród noce opuszciliśmy jednocześnie towarzystwo i gdyśmy się znaleźli na ulicy, Heimwerth zaproponował, abym go odprowadził do jego prywatnego biura, gdzie można będzie mile czas spędzić na pogawędce.

Zgodziłem się i po chwili mknieliśmy autem do jego pysznych pałaców sklepowych. Tylami drzwiami dostaliśmy się do biura gdzieśmy rozgościli się na dobre po wypiciu

nie przystało. Komfort niebywały: śliczne mahoniowe łóżko, sifanem kryta toaletka, nocny stolik, obok łóżka miękkie pantofole; na poduszce przygotowana koszula nocna. Elektryczna lampa oświetlona chińskim abażurem stała obok łóżka, a na stoliku leżała wieczorowa gazeta.

Wyciągnąłem się z dziwną rozkoszą i ubranie ułożyłem na krzeselku. Do połowy przeczytałem naczelną artykuł polityczny, skreśliłem światło i zasnąłem.

Nigdy nie spałem tak smacznie, jak tej nocy.

Śniło mi się nawet coś bardzo pięknego, ale nie pamiętam co. Przypominam sobie tylko, że zbudził mnie jakiś gwar mieszanych głosów, jakieś brzęczenie, czy wołania o pomoc.

Przestraszony zerwałem się, usiadłem wysoko na poduszce i ku memu wielkiemu przerażeniu ujrzałem, iż jestem otoczony niezliczoną liczbą ludzi, którzy cisnęli się do mnie, by mnie ujrzyć. Krzykali: „Hurra!“ i wyznawali kapłanami. Kilku policjantów wstrzymywało nagle nagle cia-

ludzkich, prących w moją stronę, ale na próżno. Pot kroplisty wystąpił mi na czoło i jak przed zjawą szybkim ruchem schowałem się pod kołdrę i tutaj nagle spostrzegłem, że oddzielony jestem od tego wrzeszczącego tłumy ogromną szklaną taflą. Leżałem w łóżku, wystawionem w jednej z wystaw Heimwerta. Na szybie było wypisane wielkimi literami: „Kompletne urządzenie sypialni z łóżkiem małżeńskim Mk. 1600“

Dwie godziny musiałem leżeć schowany pod kołdrą, póki nie otwarto sklepu. Nie śmiałem podnieść się z łóżka, gdyż pan prezydent policji skonfiskowałby mnie, jak nieprzystojną pocztówkę.

Po skończeniu opowiadania mój rozmówca zapytał:

— Czy pan rzeczywiście historję tę przeżywał?

— Nie, ale opowiadanie dobre niekoniecznie winno być prawdziwe. Może lepiej nawet gdy jest ono tylko możliwością.

(Tłóm. B. F.)

Zwrot ku uspokojeniu.

O dyskonto i dewizy dla produkcji włókienniczej.

Wczorajszy numer „Republiki“ podał zasady, na podstawie których unormowano wysokość kredytów dyskontowych. Konieczność przystosowania ich norm do spadku wartości marki, łącznie z zapewnieniem przemysłowi włókiennicemu możliwości zakupu potrzebnych dewiz stanowiły ós, około której obracać się musiały zabiegi rządu, aby uchronić łódzki okręg przemysłowy od niechybnej katastrofy — wstrzymania ruchu fabryk. Przypadać trzeba, że pierwsze zadanie, t. j. przystosowanie kredytów do zmniejszonej wartości dolara, zostało rozwiązane przez P.K.K.P. z widocznym zrozumieniem sytuacji. Wszak, gdy cena dolara zwiększyła się podwójnie, w stosunku do normy, z pierwszych dni czerwca, to ustalone obecnie kredyty powiększono w granicach od 2,4 do 2,7 razy. Przez moment wprowadzie równowaga była niepomiernie zachwiana wtedy, gdy kurs dolara osiągnął wysokości 180.000. Wzrósł więc był przeszło 3,5 razy, a kredyty podwyższono podówczas w stosunku do pierwszego czerwca, zaledwie 1,5 razy. Obecnie liczyć się musimy w dziedzinie dyskonta dla wielkiego przemysłu, z warunkami, które odpowiadają stosunkom z przed szóstego czerwca. Tak więc, zaognienie powstałe na rynku dyskontowym w czasie krachu marki pocnie przysiągać.

Obecnie pozostaje do uregulowania druga bolączka, która w razie dalszego jej przeciągania się, spowodować mogłaby niechybną katastrofę. Myślimy o możliwości zaopatrywania się przemysłu w dewizy. Pomysłowe rozwiązanie tej kwestji jest identyczne ze stworzeniem dla naszego przemysłu warunków umożliwiających mu pracę. W tej dziedzinie zabiegi rządowe nie wydały dotychczas należytych owoców. Niepewność co do możliwości pełnego pokrycia zapotrzebowania, jest znową, gnębiącą nadal przemysłowca włókienniczego. To też enuncjacje rządu, dotyczące tej dziedziny, muszą być bardzo wyraźne i nie mogą się obracać w ogólnikach, które da myślące konkretnymi cyframi Łódzi, wystarczające być nie mogą. Po sprecyzowaniu stanowiska rządu w sprawie dostawy walut dla naszego przemysłu muszą nastąpić fakty, w pełni pokrywające się z oświadczeniami. Jasnym bowiem jest, że za przyrzeczenia — bawelny, ani wełny kupić nie można. Na to trzeba funtów i dolarów. Tu żadne kombinacje nie pomogą. Łódź, aby utrzymać pracę, musi otrzymywać waluty.

Konieczne są więc rychłe i odpowiadające wymaganiom zarządzenia ministerstwa skarbu, regulujące dostawę dewiz na zakup surowca dla naszego przemysłu. Wtedy dopiero można będzie mówić o względnym uspokojeniu się sytuacji. Oczywiście, nieodzownym warunkiem jest utrzymanie się do lara na obecnej wysokości, gdyż w przeciwnym razie nastąpią nowe wstrząsy i uderzą w nasz przemysł, który czuje jeszcze raz, odniesione podczas niedawnego krachu.

Nawet i w tym wypadku nastąpi jedynie uspokojenie w zakresie umożliwiającym techniczne kontynuowanie produkcji przez nasz przemysł. Natomiast rynek sprzedaży, przedstawia się dotąd niepomyślnie. Dzisiaj nie będziemy analizowali jego struktury, ale stwierdzić musimy, że narazie optymizm jest jeszcze przedwczesny.

Skoro te omówione bolączki zostaną uleczone, powrócimy zaledwie do stanu, w którym znajdowaliśmy się przed krachem. A nie był on szczególnie pomyślny. Wykazywał zarodki choroby, która wystąpiła szczególnie ostro w czasie obecnego kryzysu, a która trwa nadal.

Tym wszystkim niepokojącym objawom dostrzegaliśmy w czasach względnego spokoju jedynie przez nieliczne grono, poświęcimy w najbliższym czasie przedewszystkiem naszą uwagę.

Zaznaczający się bowiem i zarysowujący się obecnie zwrot ku polepszeniu nie oznacza jeszcze usunięcia organicznych wad, jakie wykazuje nasz przemysł w powojennej uruchomieniu. Usunięcie zaś ich jest najbardziej palącym i nie podlegającym zwłoce zadaniem.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 28 czerwca. — Notowania giełdy warszawskiej:

GOTÓWKA.

Dolary 103000.
Franki belg. 5325.
Liry 4515.
Marki niem. 67.

CZEKI.

Belgia 5380.
Berlin 68.
Gdańsk 68.
Londyn 470500.
Nowy Jork 104000.
Paryż 6320.
Praga 3080.
Szwajcaria 18200.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1725 — 1720.
Listy Zast. Ziem. za 100 rb. 4300—4100.
5 proc. obl. m. Warszawy 350 — 320.
7 proc. list. zast. Tow. Kred. Przemysłu Polsk. 430000 za jeden funt. ang.

CZEKI.

(Notowania w tysiącach marek polskich).
Bank Dyskontowy 420—400.
Bank Handlowy 640.
Bank dla Handlu i Przem. 165—180—150.
Bank Kredytowy 95—115.
Bank Przem. Lwów 26—21—25.
Bank Zachodni 725—730—700.
Bank Zw. Sp. Zarobkowych 315—300.
Bank Związku Ziemi 26—24—30.
Bank Zjednocz. Ziem. Polsk. 90—87,5.
Bank Małopolski 22.
Sole potasowe 550—520—553.
Kijewski 190—182,5.
Pół 390—375—385.
Wilń 32—30—31.
Chodorów 370—310.
Czerk 405—390—400.
Częstocice 1650—1800—1750.
Gostawice 425—450—440.
Michałów 190—210—200.
Cukier 2600—2750—2650.
Firley 100—115, II em. 90—97,5.
Łazy 36—34.

Drzewo 24,5—22.
Węgiel 425—390—420.
Cegielski 74—68—71.
Lilpop 135—127—130.
Norblin 110—105—115.
Ostrowieckie 650—710—690, V em. 600—680.
Ortwein 46—42,5—44.
Rohn i Ziel. 76—71—75.
Rudziński 185—145—170.
Starachowice 370—335—350.
Ursus 260—265—260, II em. 135—120.
Párowozy 200—187,5—193.
Pocisk 90—80—85.
Zieleniewski 520—575—560.
Zawiercie 16500.
Żyrardów 14500—14750—14600.
Borkowski 85—77—78.
Jabłkowski 27,5—25.
Żegluga 30,5—28—30, VI em. 28,5.
Spiess 80—75—80.
Trzebinia 68—72.
Majewski 350.
Haberbusch 225—240—230.
Nafta 64—75—65.
Nobel 160—190—180.
Pustelnik 85—90—87,5.
Elektryczność 650—675—660.
Spirytus 350—410—390.
Lenartowicz 25—23—23,5.
Belpol 32—30,5—29.
Siła i Światło 120—145 — 127,5.
Polbal 20—20,5.
Polsk. Tow. Elektr. 59—62—59.
Cerata 350—280—300.
Skóry i garbn. VI em. 25—42,5.
Hartwig 52,5.
Hurt 26.
Polsk. Przem. Naftowy 325—380—360.
Kabel 105—120—110.

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 28 czerwca. — Tendencja dla akcji bez zmiany. Z akcji nieoficjalnych notowano:
Konopie 120—150.000
Pruszków 35—40.000

Nitrat 22—26.000
Węgiel 5.500—6.000 młode 1.800
Kauczuk 35—40.000
Korek 25.000
Hurtownia opałowa 7—8.000
Opalówek 45—50.000
Elektrownia na Sanie 14—16.000

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 28 czerwca — Urzędowa (Pierwsza gotówka, druga czek).
Marka polska 125—123
Belgia 7855—7895
Włochy 6708—6742
Anglia 688.275—691.725
Ameryka 149.625—150.375
Francja 9226.50—9273.50
Szwajcaria 26.683—26.617
PAT. — GDANSK, 28 czerwca — Urzędowa
Dolary ameryk. 149.126.25—149.873.75
Funty szterl. 685.781.25—689.218.75
Marka polska 126.18—126.82
Przekaz na Warszawę 128.17—128.83
Przekaz na Paryż 9177—9223

Teatr „SCALA“.

We WTOREK 3 I ŚRODĘ 4 LIPCA r. b.

DWA WYSTĘPY

znakomitego Karola Adwentowicza
artysty-tragika
z zespołem artystów teatrów: „Polskiego“,
„Małego“ i „Komedji“.

We WTOREK, 3-go LIPCA

NOWOŚĆ! z repertuaru teatru „Polskiego“
w Warszawie

„Ziemia niełudzka“ szt. w 3 akt.
Curell'a.

ŚRODA 4-go LIPCA.

„UPIORY“ sztuka w 3-ach aktach
Ibsena.

Początek o godz. 9-ej wieczorem.
Bilety od soboty w kasie teatru „Scala“.

Pełnomocnik Tymoteusz Ortym.

Sala „HAZOMIR“ Al. Kościuszki 21.

Uwadze Szan. Publiczności!

Wystawa drogiego obrazu

Powrót do Syonu!

pełnią znanego symbolisty żydowsko-narodowego artysty malarza

LEONARDA DURMASZKINA

pozostaje w Łodzi tylko jeszcze przez dni kilka w celu
umożliwienia szerszemu ogółowi podziwiania piękna Wschodu.

Sala otwarta codziennie od godziny 11-ej rano do godz. 9-ej wieczór.

Niech nie przychodzi do nas
kto szuka taniej tandety!!!

Mamy na składzie tylko najlepsze gwarantowane
fabryk przedwojennych

Meble biurowe amerykańskie
największej krajowej fabryki,

Meble biurowe wiedeńskie
fabryki „Cotin“ obecnie „Mazowia“ w Noworadomsku.

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48. Telefon 10-63.

KINO
FILHARMONIA
UL. DZIELNA № 20.

DZIŚ
PREMJERA !!

CYRK
A. CINISELLI
ULICA KONSTANTYNOWSKA № 16.

Wielki świąteczny szlagier!
Po raz pierwszy w Polsce!

Prawdziwa uczta dla miłośników kina!
Wielki film amerykański w 6-ciu aktach pod tytułem:

ZDOBYWCY ZACHODU

WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO

ze znakomitym wszechświatowej sławy artystą COW-BOY'EM ART ACCORD'EM oraz Jim Carey'em w roli gł.

UWAGA: Ze względu na treść i wysoce artystyczne wykonanie, obraz dozwolony jest dla dzieci i młodzieży.

Początek dziś, jutro i pojutrze o godz. 2 pp. w dni powszednie o godz. 5 pp. ostatni seans o godz. 9.30 w.

W piątek 29, sobotę 30 czerwca
i niedzielę 1 lipca

PO 2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2

BIM-BOM (M. Staniewski)

Gościnne występy znakomitego
muzycznego komika

oraz występ całego zespołu.

POCZĄTEK
o godzinie 4 po poł.
i o godz. 8.15 wiecz.



426-1

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni „RASKOLNIKOW” podług powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”

Cennik płac minimalnych

za miesiąc czerwiec 1923 r.

406-1

Na skutek porozumienia Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim został ustalony następujący cennik płac minimalnych za m. czerwiec:

Buchalter samodzielny	Mk. 3.200.000
Sprzedawca	2.900.000
Kasjer	2.550.000
Biuralista I-ej kateg.	2.300.000
Inkasent	1.700.000
Magazynier I-ej kateg.	1.700.000
Magazynier II-ej kateg.	1.500.000
Stenotypistka	1.450.000
Biuralista II-ej kateg.	1.450.000
Biuralista III-ej kateg.	1.000.000
Maszynistka	1.000.000
Praktykant	650.000

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszaniki traw, cykorje, endywie, grochy, jarmuż, kalafior, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkiew, rabarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki, z kwiatów: lewkonje, laski, lyszce, groszki, stoliczki, maciejka, rzedy, bratki, stokrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielniki (Cicuta), gduły (Cydamen) i w. in.

212-5 polecają SKŁADY **L. JASIŃSKIEGO** prowadzone od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi, Andrzej 10.

10 AMERYKAŃSKICH

maszyn do pisania reklamowych po cenie niższej

ROYAL

422-1 poleca **Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon** Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO

Kurs młodszy: Program szkoły średniej.
Kurs starszy: Akt akademicki.
Kurs dla nauczycieli.

Kancelaria czynna od g. 3-ej do 5-ej po południu.
KILŃSKIEGO № 135.

214-10

Uwaga Gospodyni!
KUNEROL
najlepszy tłuszcz roślinny
ukazał się znowu w sprzedaży.

Przedstawiciel:
Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Nioła 8.

„MONTE-CARLO” (OILSPRING).

„Horodyszcze Galicja”, „Gottfried”, „Fotogen”

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, produkujące na najlepszych terenach ropodajnych w Mraźnicach. Głębość na dół 1000 m.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los!
Udziały bruttowe po 1/10%, 1/32%, i po 1/64% do nabycia.

Informacje udziela:

JAKOB WAJNSZTOK, Andrzej 48.

Prenumerata: w Łodzi mk. 23.000 i odnoś. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika” Sr z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.

WHITE STAR LINE

Marszałkowska 144.

Największe, najwygodniejsze i najszybsze okręty w świecie, t. z.

PAŁACE MORSKIE

„MAJESTIC”
56,000 ton„OLYMPIC”
47,000 ton„HOMERIC”
35,000 ton

z Europy do Ameryki przez Cherbourg 5 dni

z Europy do Kanady 4 i pół dnia na pełnym, otwartym morzu.

Oprócz powyżej wymienionych luksusowych pałaców morskich posiada White Star Line jeszcze całą flotę innych okrętów o wspólnej pojemności przeszło miliona ton.

Pomiędzy niemi znajdują się także okręty jak:

„Adriatic”, „Baltic”, „Cedric”, „Arabic”, „Regina”, „Doric”, „Morgantic”, „Canopic”, „Hacerford”, „Canada”, „Vedic” i inne, które odchodzą do Ameryki i Kanady z Liverpoolu, Southamptonu, Cherbourga, Bremy, Gdańska i innych światowych portów.

Dokładnych i bezpłatnych informacji w sprawie formalności związanych z podróżą do Ameryki i Kanady udziela nasze biuro

White Star Line, Warszawa, Marszałkowska 144

i filje własne w następujących miastach:

Łwów, ul. Grodecka 36,
Wilno, ul. Niemiecka 28,

Równe, patrz Kowel,
Brześć n/B, ul. Dąbrowskiego 65,

Kowel, ul. Lucka 119,
Tarnopol, ul. Tarnowskiego 5,

Kraków, ul. Radziwiłłowska 8.

W ROSJI: Moskwa, Plac Teatralny № 1

Petrograd, Wasiljewski Ostrów, 5 linia № 2.

Adres telegraficzny: „OLYMPIC”.

366

Ważne dla pp. Konsumentów!

BENZYNA lekka i ciężka.

Amerykańskie oleje Automobilowe i Cylindrowe na przegraną parę.

Natta, Oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, wyłozyskowy, motorowy i inne.

Smary: do wozów, do lin i do pasów.

Tłuszcz „Tovotte”, Smoła drzewna, Dzieliec KARBOLINEUM.

Parafina, Wazelina techniczna, pasta do obuwa i inne przetw. chem.

CEMENT

poleca: **DOM HANDLOWY**

BONISŁAWSKI i GOLDMAN

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 130, tel. 292

SKŁAD:

Konstantynowska 109, tel. 830.

Adr. telegraficzny „BONISŁAWSKI, ŁÓDŹ”

SOK (syrup) malinowy w każdej ilości do nabycia w handlu winno-kolonjalnym. —
A. Tschepke, Pl. Wolności 9.

370-3

Oddam

zabudowanie fabryczne

w śródmieściu,

3 sale po 250 kw. lokci każda z osobnym kantorem i stajnią i szopa połączone kablem elektr., nadające się na składy towarowe oraz fabrykacji — za udział w interesie.

Adres w administracji „Republiki”. 433-2

Dr. med. J. Leyberg

Chor. skóry, weneryczne i moczopłciowe.

Traugutta 5, Tel. 773. Powrót.

Spółdzielnia Księgarska

„KSIAŻKA”
WARSZAWA, Krucza 26

Poleca następujące najnowsze wydawnictwa

W. ARGON: Okres upadku kapitalizmu Mk. 4.800

M. BEER: Historia powszechna socjalizmu i walk społecznych. Cz. I. Mk. 12.000

B. CARLSON: Likwidacja Pokoju Wersalskiego. Mk. 3.600

J. CIAGLIŃSKI: Teoria Kopernika. Mk. 6.000

M. GORKI i M. KOLCOW: Nowe. Mk. 1.500

S. GÓRNIK: Bojowym szlakiem. Mk. 18.000

J. HEMPEL: Ewangelje i ich znaczenie. Mk. 3.600

K. KAUTSKY: Pochodzenie Chrześcijaństwa. Mk. 30.000

W. KOLSKI: Manifest komunistyczny. Mk. 4.200

S. KRUSZEWSKI i M. ZDZIARSKI: Życie robotnicze w Polsce. Mk. 6.000

„Zgoda”

Gdańska № 77
sprzedaje na raty towary
wełniane,

PLÓTNA

firanki, obrusy, chustki,
koldry etc.

Najchętniej i na najdogodniejszych warunkach —
czytelnikom „Republiki”.

„ZGODA”

Gdańska № 77

425-6

Pianina

firm zagranicznych poleca

TANIO

MASELSIO

Zakątna 21

tamże do nabycia

KASA

OGNIOTRWAŁA.

Mydło - Jeleń

oszczędza czas, trud i pieniądze.

UWAGĘ P. P. APTEKARZY

WŁAŚCICIELI SKŁADÓW APTECZNYCH!

Amerykańska wazelina medyczna

biała i żółta w blaszankach 10-cio kilowych.

poleca:

DOM HANDLOWY

BONISŁAWSKI i GOLDMAN

Piotrkowska 130, tel. 292.

PIANINO

zagraniczne
okazyjnie

do sprzedania, Skwerowa
№ 20, front 11, piętro
meszk. 8. 423-1

SANDAŁKI

Zakopane pantofle
różne buki
bielizna — pończochy
K. PETERSILGE
— 93 Piotrkowska 93 — 700-3

Dr. med.

Braun

Poludniowa Nr. 23.

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych

Przyjmuje od 8—10 i pół

1—2 i od 5—8.

Panie od 4—5

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.

Leczenie sztucznym stoł-
cem wyżynowym.

Przyjm. 12 i pół—1 i pół

4—8, dla pań oddzielna
poczekalnia. 2009

Lekarz-Dentysta

Berta Nusbaum

Piotrkowska № 51.

Godziny przyjęć 10—1

i 4—7.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 300 m)

Maszyny do szycia na 11

ty, części, reparaції

Bürger, Piotrkowska 82.

MIENNIKI i płótna sztyw-
ne krawieckie poleca

Warszacki, Piotrkowska

№ 23. 216-15

MOTOCYKL w dobrym

stanie kupię. Oferty

z ceną, podaniem typu i

siły motoru pod „K. P.”

do Redakcji „Republiki”.

440-2

AKŁAD elektrotechnicz-
ny posiada żelazka,

garniki elektryczne, włas-
nego wyrobu po cenach

fabrycznych, gwarancja
roczna, Piotrkowska 197.

Rozmait.

(za wyraz 240 mk.)

ABSOLWENT Szkoły Han-
dlowej poszukuje posady

pracownika biurowego.

Oferty sub „Biuralista” do

„Republiki”. 385-2

PUTYNOWANY buchalter

korrespondent, poszu-
kuje godziny wieczorowe.

Laski oferty składać pro-
szę do adm. „Republiki”

pod „Rutynowany”. 411-3

MADEMOISELLE enseigne

l'anglais français alle-
mand. Voir de 3 à 5 La

rue Piotrkowska № 109

log. 5 il fr

Zagubione dokum.

(za wyraz 150 mk.)

Abram Foks zagubił karte

bezter urlopu wydaną

w Sieradzu. 401-3

Ferster Salomon zgubił

tymczasowy dowód o-
sobisty wydany w Łodzi.

411-3

Zaginęła karta odroczenia

wojskowego Alfreda

Hertza wyd. 10 lipca 1915

Laskawy znalazca zwróć

na ul. Dzielną № 47 do

Hertza. 390-3

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TEKSCIE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). NADEŚLANE: mk. 800 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). NEKROLOG: mk. 700 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). Zareczynowe i zaślubiny po tekście mk. 65.000. Zamie-
scowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada.

Członkami „Republiki” — Tłocznia Drukarni Państwowej.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ottaszewski